

PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY PRZEKRACZA PLAN

Państwowy przemysł konfekcyjny wykonuje stale swe plany produkcyjne ze znaczną nadwyżką. W ciągu pierwszego kwartału br. plan wykonany został w 114%, a w kwietniu br. przekroczono plan o 2,8%.

Do osiągnięcia tego rodzaju wyników przyczyniło się przede wszystkim współzawodnictwo pracy o odznakę „Przedownika Pracy”.

W kwietniu na ogólną liczbę około 40 tys. zatrudnionych w konfekcji pracowników, udział we współzawodnictwie brało przeszło 35 tys. osób.

GŁOS WYBRZEŻA

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II

GDĄSK — GDYNIA — WTOREK, 25 MAJA 1948 R.

Nr 142 (334)

Dziś 6 str.

Cena 5 zł.

Wydanie D

GDĄSK

PL. ARMII CZERWONEJ
Red. Naczelny przyjmuje w
dni powszednie w g. 13-14
Sekretarz Redakcji w godz.
12-13. Telefon: Red. —
315-72; sekretarz redakcji
— 316-96; pernumerata i kol
portaż — 313-33; ogłoszenia
— 312-18.

GDYNIA

1 Armii (Starowiejska) 88
tel. 14-72. Redakcja przyj-
muje w godz. 9 — 18.

RADA BEZPIECZEŃSTWA WZYWA do zawieszenia broni w Palestynie Bój o Jerozolimę trwa

NOWY JORK, 24.5. (PAP). — Rada Bezpieczeństwa uchwaliła w sobotę wieczorem rezolucję, wzywającą strony walczące w Palestynie do zawieszenia broni w terminie 36-godzinny od godziny 4 rano dnia 23 maja.

Zawieszenie broni ma więc wejść w życie o godzinie 4 po południu w poniedziałek 24 maja.

Wniosek o uchwaleniu rezolucji w sprawie zawieszenia broni, wysunięty został przez delegata Stanów Zjednoczonych Warren Austina.

Inny wniosek amerykański, wzywający Radę Bezpieczeństwa do uznania, że sytuacja w Palestynie stanowi groźbę dla pokoju światowego i przewidującą zastosowanie sankcji w Jerozolimie, został odrzucony 6 głosami przeciwko 5. Za tym drugim wnioskiem głosowały Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Francja, Ukraina i Kolumbia.

Przemawiając za przyjęciem obu wniosków, delegat amerykański Warren Austin oświadczył, że państwa arabskie prowadzą w Palestynie wojnę napastniczą. Zwracając się wyraźnie do delegata brytyjskiego Aleksandra Cadogana — Warren Austin oświadczył, że żadne państwo nie ma prawa udzielania pomocy napastnikom. Delegat amerykański podkreślił także, że poza sankcjami wojskowymi, którymi Rada Bezpieczeństwa nie dysponuje, może ona jednak użyć innych środków dla zmuszenia państw napastniczych do uległości.

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej przy Radzie Bezpieczeństwa, zabierając głos w związku z decyzją Rady Bezpieczeństwa oświadczył, że zawieszeniu broni powinny towarzyszyć za rządzenia uniemożliwiające dalsze prowadzenie działań wojennych ze strony napastników. Wszystkie obce wojska powinny być wycofane z terytorium Palestyny, a ludności cywilnej powinno się dać możliwość powrotu do domów, opuszczonych wskutek działań wojennych. O ile zarządzenia te będą powzięte, zawieszenie broni może być przekształcone w trwały pokój. W przeciwnym razie nie stworzy ono warunków dla trwałego pokoju.

Za rezolucją, wzywającą do zawieszenia broni w Palestynie głosowali wszyscy członkowie Rady Bezpieczeństwa, oprócz delegata Syrii, który powstrzymał się od głosu.

Rada Bezpieczeństwa zbierze się ponownie w poniedziałek o godz. 18 dla dalszej dyskusji nad sprawą Palestyny.

PO NALOCIE EGIPSKIM NA LOTNISKO BRYTYJSKIE W PALESTYNE

LONDYN, 24.5. (PAP). — Jak donosił z Haify agencja Reutersa, brytyjski rezerwista wojskowy oświadczył, że dwa samoloty RAF-u zostały zniszczone

w czasie nalotu egipskiego na lotnisko Ramat Dawid koło Haify.

Myśliwce brytyjskie zestrzeliły 4 samoloty egipskie w czasie ataku na lotnisko, a piąty został uszkodzony przez artylerię przeciwlotniczą. 4 lotników angielskich zostało zabitych a 3 ciężko rannych.

LONDYN, 23.5. (PAP). — Jak donosił agencja Reutersa sytuacja na wszystkich frontach w Palestynie przedstawiała się w niedzielę w 9 dniu inwazji wojsk arabskich, na podstawie komunikatów żydowskich i arabskich, jak następuje:

FRONT POŁUDNIOWY (WOJSKA EGIPSKIE)

Wojska egipskie znajdują się w odległości 48 km na południe od Tel Avivu. Artyleria egipska ostrzeliwała osiedle Yad Mordechai na północ od Gaza i stację wodną w Nirim prowincji Negev.

FRONT ŚRODKOWY

Wojska egipskie i transjordanские spotkały się o 3 km na południe od Jerozolimy. Żydzi w starej dzielnicy Jerozolimy nadal stawiają zdecydowany opór.

Oddziały arabskie wkroczyły do Ramat Rachel, miejscowości położonej na południe od Jerozolimy i posunęły się naprzód w okolicy Talpith, w kierunku wschodnim. Obroncy południowej części miasta są obecnie całkowicie otoczeni.

FRONT SYRYJSKI

Wojska żydowskie dokonały kilku ataków na wschód od węzła kolejowego Samakh, położonego na południe od jeziora Gallejjskiego. Samach zostało zdobyte przed 2 dniami przez Żydów z rąk Syryjczyków. Samoloty żydowskie zbombardowały koncentrację wojsk arabskich na tym odcinku

Prasa radziecka potępia intrygi angielskie w Palestynie

MOSKWA, 24.5. (PAP). — Wczoraj szła prasa radziecka w dalszym ciągu demaskując Wielką Brytanię, jako głównego inspiratora działań wojennych w Palestynie. Dziennik moskiewski „Bolszewik” wskazuje na niezwykle aktywność agentów angielskich w krajach arabskich w przeddzień ostatnich wypadków w Palestynie.

Ostawiony kierownik wywiadu angielskiego na Bliskim Wschodzie generał Clayton odpowiedział ostatnio wszystkim stolicom państw arabskich, przeprowadzając narady z reakcyjnymi przywódcami arabskimi. Przedmiotem tych narad było wszczęcie kroków, celem stordowania uchwali ONZ o podziale Palestyny.

Bezpamiętnie przed rozpoczęciem działań wojennych w dniu 14 bm. na naradzie wojennej ligi państw arabskich obecni byli przedstawiciele angielscy. Najwięcej entuzjazmu dla wszczęcia wojennych operacji w Palestynie wykazywał wojska Iraku i Transjordanii, które znajdują się pod dowództwem brytyjskim. Dziennik podkreśla, iż Anglia dyktuje wszystkim krokami swej marionetki transjordaniskiej — króla Abdullaha.

Plan stworzenia wielkiej Syrii, do której prócz Syrii i Libanu król Transjordanii chce włączyć i Palestynę ma na celu utrwalenie pozycji Wielkiej Brytanii w tych państwach. „MOSKOWSKI BOLSZEWIK” stwierdza, iż postępowanie prasa arabska wyraźnie wskazuje na Anglię jako na głównego inicjatora działań wojennych w Palestynie. Tak naprzykład syryjski dziennik „AL DUHA” porównał ostatnią ewakuację wojsk angielskich z Palestyny z ewakuacją z Egiptu, podczas której Anglii rzeczywiście wycofali swe wojska z kraju, by je ulokować w najważniejszych punktach strategicznych Egiptu.

Wychojący z Bejrutu dziennik arabski „Barada” stwierdza z ironią, iż na miejsce ewakuujących się angielskich wojsk przybywają obecnie do Palestyny Anglii Transjordanii. „Manewry imperialistów w Palestynie — pisze „Moskowskiej Bolszewik” — nie wprowadzają w błąd szerokie mas ludowych Bliskiego Wschodu. Wojenne działania w Palestynie służą jedynie interesom imperialistów i ich agentów spośród reakcyjnych kół arabskich”.

Cała prasa radziecka zwraca dziś również uwagę na wzrost napięcia w

po raz czwarty w ciągu 4 dni. Lotnictwo żydowskie zrzuciło także bomby na Eingeb na granicy syryjskiej.

FRONT PÓŁNOCNY (WOJSKA LIBAŃSKIE)

Samoloty żydowskie zrzuciły bomby na Ramat Naphtali, na granicy libańskiej.

ŻYDZI W JEROZOLIMIE BRONIA SIĘ NADAL

TEL AVIV, 24.5. (PAP). — Żydzi w Jerozolimie donoszą, że ciężkie walki trwają w dalszym ciągu o starą dzielnicę miasta, gdzie broni się jeszcze oddział żydowski, znajdujący się pod bezustannym ciężkim ostrzałem artylerii arabskiej.

Mimo braku żywności nie widać żadnych oznak załamania wśród ludności cywilnej. Jak donoszą, Żydzi w Jerozolimie mają zamiar bronić się do ostatka. Przypuszczalnie oddziały arabskie po złamaniu oporu w starej dzielnicy miasta będą chciały zmusić ludność żydowską w rowej dzielnicy Jerozolimy do kapitulacji przez odcięcie wszelkiej komunikacji z resztą kraju.

ZGON KONSULA GENERALNEGO USA W JEROZOLIMIE

WASZYNGTON, 24.5. (PAP). Departament Stanu podał do wiadomości w niedzielę rano, że amerykański konsul generalny w Jerozolimie Thomas C. Wasson, który został trafiony w stronę pociągami zmiarą po przewiezieniu go do szpitala misji angielskiej.

Konsul Wasson był jednym z trzech członków tzw. Komisji Rozjemczej, wysłanej przez ONZ do Palestyny.

NAPAD ARABOW NA PRZEDSTAWICIELA CZERWONEGO KRZYŻA

LONDYN, 24.5. (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Jerozolimy, że szef delegacji Międzynarodowego Czerwonego Krzyża w Palestynie dr de Reynier został w nocy napadnięty przez Arabów, wyciągnięty z samochodu i pobity. Arabowie napadli na dra Reyniera w pobliżu bramy jaffskiej w Jerozolimie.

stosunkach anglo-amerykańskich. Agencja TASS w depeszy z Londynu stwierdza, iż zdaniem dzienników angielskich i amerykańskich w ciągu ostatnich trzech lat nie było jeszcze takiego napięcia w stosunkach Wielkiej Brytanii jak obecnie w związku z wypadkami w Palestynie.

Narastają sprzeczności w interesach anglo-amerykańskich

NOWY JORK, 24.5. (PAP). Cała prasa amerykańska i komentatorzy radiowi atakują stanowisko Wielkiej Brytanii w sprawie Palestyny. Rząd brytyjski znajduje się również pod ostrzałem propagandowym wpływów kół partii demokratycznej, partii republikańskiej oraz ruchu Wallace'a.

Liczni członkowie Kongresu domagają się gruntownego zbadania zarzutów, że pomoc amerykańska umożliwia Wielkiej Brytanii zaopatrywanie Arabów w broń. Przewodniczący Komisji Budżetowej, senator Bridges oświadczył, że osobiście zajmie się zbadaniem tej sprawy. Zaznaczył on, że Wielka Brytania pokrywając rozmaite potrzeby przy pomocy pożyczek i dostaw amerykańskich — ma możliwość przekazywania wielomilionowych subwencji dla Arabów. Równocześnie wpływowo głosi, domagając się uzależnienia wszelkiej pomocy dla Wielkiej

Nauczyciele PPR i PPS Wybrzeża do tow. Wiesława i tow. Cyrankiewicza

22 i 23 bm. w Komitecie Woj. PPR odbyło się Seminarium Szkoleniowe dla nauczycieli — członków obu partii robotniczych.

Seminarium prowadził z ramienia Centr. Kom. Szkoleniowej KC PPR i CKW PPS tow. Adam Wendel. Uczestnicy seminarium uchwalili wysłać pismo do sekretarza PPR tow. Wiesława i do sekretarza gen. PPS tow. Cyrankiewicza.

„Oczekiwany przez miliony ludzi pracy w Polsce okres, poprzedzający historyczną chwilę zjednoczenia klasy robotniczej jest równocześnie okresem podnoszenia się poziomu całej klasy robotniczej, przede wszystkim mas partyjnych broniących partii robotniczych.

W przededniu krajowego zjazdu ZNP zebrani stwierdzają iż dokonany w szeregach nauczycielskich przełom, będzie nadal pogłębiany. Zebrani apelują do centralnych władz partyjnych o przeprowadzenie w jak najszerszym zakresie wspólnego szkolenia na wszystkich szczeblach partyjnych. Wychowanie ideologiczne w duchu rewolucyjnego marksizmu, będzie dążyło do rozwoju ruchu robotniczego. Zebrani zapewniają Was, że będą ze wszelkich sił pracować nad podniesieniem swojego poziomu ideologicznego, że wszystkie siły i cały zasób wiedzy oddadzą na najszlachetniejszą celowi, jakim jest służba narodowi”.

Odezwa katolików czechosłowackich do współwyznawców amerykańskich

PRAGA, 24.5. (TELEPRESS). — Minister zdrowia, ksiądz Józef Plohar i minister transportu, Alois Petr, obaj będący przywódcami czechosłowackiej Partii Ludowej, w imieniu 10 milionów czechosłowackich katolików, wystosowali odezwę, skierowaną do obywateli amerykańskich, wyznania katolickiego.

W czasie dwugodzinnej rozmowy wspomniany ministrowie oświadczyli, że musimy wszyscy zjednoczyć się w wysiłkach zmierzających do pokonania kresu wojny nerwów, jaka rozgorzała na obu kontynentach.

Ministrowie wyrazili nadzieję, że 22 miliony amerykańskich katolików zrozumieją wkrótce, iż czechosłowacki rząd Frontu Narodowego nosi prawdziwie demokratyczny charakter i że cieszy się on poparciem przytłaczającej większości narodu. Ministrowie spodziewają się, że amerykańscy katolicy uczynią wszystko co jest w ich mocy, by doprowadzić do lepszego wzajemnego porozumienia między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim.

Czechosłowaccy przywódcy katolicki wyrazili swą głęboką troskę z powodu faktu, że amerykańscy katolicy grają taką czołową rolę w polityce „wojny nerwów” — w propagandzie przeciwko narodom słowiańskim. Odezwa katolików czechosłowackich stwierdza, że

po zakończeniu II wojny światowej, miliony ludzi na świecie pragną jedynie, by pokój został zapewniony i by mogli się oddać pozytywnej pracy twórczej. Nowa wojna oznaczałaby zniszczenie wszystkich państw i narodów na całej kuli ziemskiej. Mimo to, istnieją w świecie potężne siły, które starają

się wzburzyć nastroje wojenne. Dlatego jest rzeczą konieczną, aby „wszyscy chrześcijanie całego świata przeciwstawili się propagandzie wojennej i walczyli o pokój”.

Czechosłowaccy katolicy zwracają się do swych amerykańskich współwyznawców, by poparli wszelkimi doświadczeniami i siłami do osiągnięcia trwałego pokoju, a przede wszystkim do pokojowego załatwienia różnic między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Losy wszystkich innych narodów zależą od dobrego stosunku między tymi dwoma wielkimi mocarstwami.

Czechosłowaccy katolicy wyrażają przekonanie, że wszystkie nieporozumienia między państwami mogą być załatwione na drodze wzajemnego zrozumienia i obustronnych ustępstw, i że obowiązkiem wszystkich katolików jest przyczynić się do utrwalenia pokoju.

Odezwa ta została podpisana przez Alois Petra — przewodniczącego Partii Ludowej i ministra transportu; księdza Józefa Plohara — wiceprzewodniczącego Partii Ludowej i ministra zdrowia, oraz przez dra Polanského — sekretarza Czechosłowackiej Partii Ludowej.

Sukcesy akcji siewnej w Rumunii

BUKARESZT, 24.5. (Telepress). — Rumuński minister rolnictwa, Vasile Vaida, oznajmił iż 90,87 proc. wiosen tego planu siewnego zostało wypełnionych o dwa tygodnie wcześniej, aniżeli w ciągu ubiegłego ośmiu lat.

Min. Vaida stwierdził, iż sukces ten zawdzięczać należy mobilizacji technicznego i administracyjnego personelu ministerstwa, oraz poparciu organów ludowych, jakim cieszyła się ta akcja.

Dar robotników czeskich dla rumuńskich Zw. Zaw.

BUKARESZT, 24.5. (Telepress). — 650 rumuńskich robotników, rolnych powracających z Czechosłowacji, celem odbycia służby wojskowej, przywożo Rumuńskiej Generalnej Konfederacji Pracy (traktor i inne urządzenia rolnicze).

Maszyny te zostały ofiarowane im przez czeskich robotników, w nagrodę za ich cenny wkład w dzieło odbudowy rolnictwa czechosłowackiego.

Dziennikarze USA domagają się zbadania przyczyn śmierci Polka

NOWY JORK, 24.5. (PAP). — Wskutek interwencji dziennikarzy amerykańskich u prez. Trumana ustanowiona została komisja, która zbada okoliczności śmierci korespondenta radiowego George'a Polka w Grecji. Na czele komisji stanął znany dziennikarz amerykański Walter Lippmann. W skład komisji wchodzi kilkunastu najpoważniejszych dziennikarzy i komentatorów radiowych.

We wtorek odbędzie się posiedzenie korespondentów akredytowanych przy ONZ dla zajęcia stanowiska w sprawie morderstwa Polka. Dziennik „P.M.” podkreśla, że dziennikarze amerykańscy domagają się od rządu energicznej interwencji w Atenach wobec niechęci rządu Sofulisa ustaleń okoliczności i przyczyn zamordowania Polka.

Nowe współzawodnictwo pracy w Zw. Radzieckim

MOSKWA, 24.5. (PAP). — Dzięki współzawodnictwu przedmajowemu 250 czołowych przedsiębiorstw Leninu i setki zakładów przemysłowych w całym kraju wykonały 5-miesięczny plan produkcji jeszcze przed dniem pierwszym maja.

Na dzień 21 maja plan 5-miesięczny wykonały: przemysł Moskwy i ca

łości, większość dzielnic Leningradu, cały przemysł Kijowa oraz szeregi innych środków przemysłowych.

Ogłoszono odezwę załóg robotniczych 67 czołowych zakładów przemysłowych Moskwy, wzywającą wszystkich robotników moskiewskich do nowego współzawodnictwa na cześć 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej, przypadającej na dzień 7 listopada.

Autorzy odezwy zobowiązują się do wykonania przed tą datą całorocznego planu produkcji. Ma to być osiągnięciem drogą dalszego powiększenia wydajności pracy, wprowadzenia nowej przodującej technologii i szerokiego zastosowania racjonalizacji. Autorzy odezwy zobowiązują się w szczególności do znacznego powiększenia produkcji artykułów pierwszej potrzeby.

Odezwy podpisali przedstawiciele załóg wielu zakładów Moskwy m. in. wielkich zakładów lożysk kulkowych imienia Kaganowicza, wielkich zakładów hutniczych im. Lenina, zakładów budowy obrabiarek, znanej fabryki obuwia „Krasnyj Bogatyr” i kombinatu cukrowniczego „Bolszewik”. Inicjatywa 67 załóg robotniczych spotkała się z gorącym oddźwiękiem w innych przedsiębiorstwach Moskwy.

Do współzawodnictwa przyłączyli się już setki zakładów przemysłowych.

Głód w Turcji skutkiem „pomocy” USA

MOSKWA, 24.5. (PAP). — Agencja Tass donosi z Ankary powołując się na prasę turecką, że sytuacja gospodarcza w Turcji ulega stalemu pogorszeniu. Daje się dotkliwie odczuć brak chleba. W niektórych dzielnicach ludność doświadcza głodu.

Niedawno wprowadzone zostały kartki na cukier. W handlu panuje zastój. Jak twierdzi dziennik „Ak-szem” w ostatnich 10 miesiącach bilans handlowy Turcji wykazał deficyt w wysokości 225 milionów funtów tureckich.

W tureckich kołach demokratycznych podkreślają, że przyczyną nagłego pogorszenia sytuacji jest tzw. „pomoc” amerykańska, która przyczyniła się do całkowitego przekreślenia niezależności gospodarczej Turcji, zwłaszcza jeśli chodzi o produkcję towarów pierwszej potrzeby.

Ku jedności młodzieży

W Krakowie odbyło się zebranie aktywistów czterech akademickich organizacji ideowo-wychowawczych ZNMS, AZWM, „Zycie”, ZMD, ZMW „Wici”. Zebranie poświęcone było omówieniu tej organizacyjno - statutowych przyszłej zjednoczonej organizacji młodzieży akademickiej.

Z ramienia Centralnego Akademickiego Komitetu Jedności tezy referował tow. Strzałkowski. Rzeczoowa dyskusja nad referatem była wyrazem pełnej jedyności aktywistów czterech organizacji.

Zbiory na Ukrainie będą bogate

MOSKWA, 24.5. (PAP). — Pierwszy sekretarz komunistycznej partii Ukrainy Chruszczow, który odbył w tych dniach podróż po wszech Republici Ukrainy oświadczył korespondentowi „Prawdy”, że na podstawie posiadanych przezeń danych, stan zasiewów zbóż jest jak najlepszy.

Ciepła pogoda i deszcze, które spadły ostatnio stwarzają dobre perspektywy dla dalszego rozwoju zbóż.

Walne zgromadzenie Członków Zrzeszenia Obrońców Sądowych RP w Warszawie

Dnia 23 maja odbyło się doroczne walne zgromadzenie Członków Zrzeszenia Obrońców Sądowych R. P. w Warszawie w gmachu sądów przy ul. Leszno 53/55 w Warszawie. Obradom przewodniczył Jan Śledziński, obrońca sądowy z Warszawy.

Nowy Zarząd Główny Zrzeszenia Obrońców Sądowych R. P. ukończył się jak następuje:

Prezes — Jan Śledziński, obrońca sądowy z Warszawy, wiceprezes — Tadeusz Michelski, obrońca sądowy z Konina, sekretarz — Antoni Kempański, obrońca sądowy z Wołomina, oraz członkowie Zarządu Głównego: Józef Jabczyk, obrońca sądowy z Warszawy i Władysław Ekiel, obrońca sądowy z Mińska Mazowieckiego.

Do komisji rewizyjnej wybrano tow. Warde, obrońcę sądowego z Łowicza, Tuszyńskiego, obrońcę sądowego z Nowego Dworu i Górskiego, obrońcę sądowego z Żyrardowa.



Polskie filmy krótkometrażowe w Helsinkach

W tych dniach odbył się w Helsinkach pierwszy pokaz krótkometrażowych filmów polskich (Suija Warszawa, Recital Chopinowski, Czarne zło, Smok Podwawelski).

Na pokazie obecni byli: premier E. Pekkala, minister spraw zagranicznych Enckell, minister spraw wewnętrznych Leino oraz min. obrony i informacji Kallinen, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele prasy, radio, filmu, partii politycznych oraz miejscowa Polonia.

Pokaz spotkał się z wielkim uznaniem zarówno ze strony krytyków filmowych, jak i wszystkich obecnych na pokazie. Podkreślano, że był to najbardziej udany i najciekawszy pokaz, jaki po wojnie widziano w Helsinkach.

Te same filmy wyświetlano w parę dni później na seansie przedpołudniowym.

W trzecią rocznicę powstania KBW

Z okazji 3 rocznicy powstania Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego odbyła się w Domu Żołnierza w Krakowie uroczysta akademicka, w której udział wzięli przedstawiciele partii politycznych, społeczeństwa krakowskiego, wojska i milicji. Szczególnie serdecznie powitane zostały przez branych na akademii żołnierzy KBW liczne delegacje organizacji młodzieżowych.

Po referacie kpt. Morozowa o zadaniach i osiągnięciach KBW, głos zabrali przedstawiciele partii robotniczych, którzy przekazali żołnierzom KBW braterskie pozdrowienia od klas robotniczej Krakowa.

Dalszy ciąg uroczystości nastąpił w koszarach pułku KBW. Po przemówieniach przedstawicieli WP, MO, UB, partii politycznych i organizacji młodzieżowych — odczytano rozkaz obejmujący pochwały i nagrody dla najdzielniejszych żołnierzy i oficerów. Następnie odbyła się defilada.

W godzinach południowych zorganizowano zawody sportowe z udziałem zespołów MO i KBW.

W godzinach wieczornych odbył się apel poległych. Na grobie Nieznanego Żołnierza złożono wieńce.

PIERRE COT O LIŚCIE WALLACE'A do Generalissimusa Stalina

PARYŻ, 24.5. (PAP). Były minister Pierre Cot wystosował do kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych Henry Wallace'a list, w którym m. in. oświadcza:

„Dziękuję Panu, nad światem zajaśniał blask nadziei. Promienowanie tego blasku będzie mogło rozproszyć tzw. wojnę nerwów. Gratuluję i dziękuję Panu za jego inicjatywę, wyrażającą się w tym, że uczucia nie tylko demokratów Francji i Unii Francuskiej, ale i tych nieprzeliczonych rzesz całego świata, które pragną i potrzebują pokoju.

Pańska odwaga akcja zyskuje Panu naszą wdzięczność z trzech powodów. Po pierwsze — list jaki Pan wystosował do premiera Stalina, wskazując praktyczny sposób położenia kresu wojnie nerwów. List ten daje krajom zachodnim lub raczej ich rządowi możliwość wyjścia za ślepej uliczki, w jaką się te rządy zapędziły. Siedem punktów pańskiej propozycji stanowi konkretny plan rokowań pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, a Związkiem Radzieckim.

Premier Stalin dał już odpowiedź na pana propozycję, przyjmując ją jako podstawę do dyskusji. Oczywiście rząd Stanów Zjednoczonych może tych rzesz nie prowadzić, ale w tym w pańskim będzie on odpowiedzialny wobec historii za to, że uniemożliwił utrwalenie pokoju. Czyż można zasłaniać się wybiegami procedury i twierdzić, iż propozycja pana była nieformalna?

Tam, gdzie chodzi o pokój świata, forma jest rzeczą drugorzędną, a wszelki pretekst do niewszczywania rozmów na ten temat jest pretekstem bez wartości. Wierzymy, iż uczyni Pan maksimum w kierunku stworzenia jak najlepszych warunków do utrwalenia pokoju.

Ale mamy i inny powód do złożenia Panu gratulacji. Czyni Paną jest

czynem nie tylko wielkiego sługi pokroju, ale i wielkiego Amerykanina. Wykazuje Pan, iż Ameryka Abrahama Lincolna i Franklina Roosevelta nie zaginęła. To nie ona skazała w swoim czasie na śmierć Sacco i Vanzetti. Nie ona też zgadza się dziś na to, że pogardza się ludźmi z powodu koloru skóry i przekonań politycznych.

My kochamy taką Amerykę, która ratuje małe dzieci od głodu jedynie dlatego, że są małymi, głodnymi dziećmi, a nie okazuje hojności jedynie tym, którzy poddają się posłuszeństwu dyktantom jej dyplomatów oraz interesom jej finansistów. Kochamy taką Amerykę, która chce żyć w zgodzie z całym światem, nie zaś taką, która popycha potrzebujących jej pomocy do absurdu krucjaty. Słowo

wem kochamy Amerykę taką, jaką Pan reprezentuje.

Jesteśmy wreszcie Panu wdzięczni, ponieważ pańska akcja utwierdza demokratów całego świata w ich zdecydowaniu. Wszędzie pod różnymi postaciami toczy się ta sama walka, — powszechny i międzynarodowy bój między siłami przyszłości a przeszłości.

Prawdą jest, że nasze warunki walki są odmienne od waszych. My na przykład musimy niszczyć w Europie liczne pozostałości faszyzmu, faszystowskich dyktatorów, oraz ich wspólników. W walce tej wy i my mamy wspólnych wrogów. Każde wasze powodzenie odbije się u nas silnym echem. Dlatego też witamy waszą inicjatywę.

Narady gospodarcze aktywu PPR i PPS

W sali konferencyjnej KW PPR w Krakowie odbyła się dnia 22 maja br. wielka narada gospodarcza PPR i PPS z udziałem dyrektorów fabryk, kierowników placówek spółdzielczych i handlowych oraz sekretarzy kół partyjnych i prezesów rad zakładowych większych zakładów przemysłowych z całego woj. krakowskiego. Na naradę przybyło ponad 520 osób, członków obu partii robotniczych. Wzięli w niej m. in. udział przedstawiciele CKW PPS tow. Sokołowski i KC PPR tow. Gede.

W szczególności wypiechnionej wielkiej sali Pomorskiego Domu Sztuki w Bydgoszczy, odbyła się narada aktywu gospodarczego PPR i PPS z Bydgoszczy i województwa pomorskiego. Przedmiotem konferencji były aktualne zagadnienia polityki gospodarczej, które zreferował z ramienia KC PPR naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego, ob. Lesz.

Referent przedstawił szereg problemów, na wszystkich odcinkach życia gospodarczego, od wykonania których zależało przyspieszenie tempa odbudowy gospodarki kraju i podniesienie stopy życiowej człowieka pracy. Zasadnicze zadanie, jakie stało w chwili obecnej przed przemysłem — to walka o obniżenie kosztów własnych produkcji, oszczędność w przemyśle oraz opracowanie planu technicznego w kierunku modernizacji istniejącego parku maszynowego drogą ulepszeń racjonalizacji pracy.

Narada poświęcona była aktualnym zagadnieniom naszej polityki gospodarczej — ze specjalnym uwzględnieniem planu na najbliższą przyszłość — omówionym w obszernym referacie przez delegata CKW PPS tow. Sokołowskiego.

W dyskusji, w której zabierali głos członkowie obu partii robotniczych, mówcy poruszyli szereg aktualnych problemów, związanych ze współwzrostem pracy i wykonaniem planów produkcyjnych w reprezentowanych przez nich zakładach.

ne zagadnienia polityki gospodarczej, które zreferował z ramienia KC PPR naczelny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Metalowego, ob. Lesz. Referent przedstawił szereg problemów, na wszystkich odcinkach życia gospodarczego, od wykonania których zależało przyspieszenie tempa odbudowy gospodarki kraju i podniesienie stopy życiowej człowieka pracy.

Zasadnicze zadanie, jakie stało w chwili obecnej przed przemysłem — to walka o obniżenie kosztów własnych produkcji, oszczędność w przemyśle oraz opracowanie planu technicznego w kierunku modernizacji istniejącego parku maszynowego drogą ulepszeń racjonalizacji pracy.

Fabryki żarówek otrzymają fachowców

W Fabryce Lamp Elektrycznych „OSRAM” w Pabianicach odbywają się dwa równoległe kursy czeladnicze, mające na celu pogłębienie wiedzy zawodowej tych pracowników, którzy posła dają już ogólne kwalifikacje rzemieślnicze i dłuższy staż pracy w przemyśle żarówkowym, a nie posiadają niezbędnych wiadomości teoretycznych z tej dziedziny.

Na kursach, które odbywają się w godzinach popołudniowych w świetlicy fabrycznej, słuchaczami są pracownicy fabryki, w liczbie 40 w czym znaczny procent kobiet. Uczestnicy kursu zapoznają się w ciągu 180 godz. wykładów i ćwiczeń z technologią tworzywa, zasadniczymi błędami w produkcji żarówek oraz innymi zagadnieniami z tej dziedziny. Wykłady są również przedmiotami związane z zawodem, m. in. organizacja produkcji oraz higiena i bezpieczeństwo pracy, wreszcie niektóre przedmioty ogólnokształcące.

Obydwa kursy rozpoczęły się 1 marca br. Zakończenie przewidziane jest na dzień 30 września.

„DEMOKRACJA DOLAROWA” czyli „ULEGALIZOWANY MORD”

ilustracje Ewalda Guyskiego
w 20-ym numerze tyg.
„WALKA MŁODYCH”
Tygodnik sprzedają kioski gazetowe w całym kraju.

Akcja wczasów dla młodzieży polskiej we Francji

PARYŻ, 24.5. (PAP). Pod przewodnictwem ambasadoraowej Zofii Putrament odbyła się w ambasadzie R. P. w Paryżu konferencja, zwołana przez Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Polskiej w sprawie organizacji kolonii letnich dla młodzieży wychodźczej we Francji.

Na konferencji zabrał głos Jerzy Putrament, zapewniając o pomocy rządu polskiego dla akcji wczasów. „Musimy walczyć — oświadczył ambasador — o to, aby młodzież polska we Francji zachowała poczucie swojej przynależności narodowej. Kolonie letnie — to może jedynie środek dla dzieciom skondensowanej dawki polskości. Kolonie letnie to także odbudo-

wa Polski, ważniejsza od odbudowy mostów czy dróg, bo odbudowa ludzi”.

W ramach wczasów 450 dzieci polskich z Francji zostanie wysłanych na kolonie do kraju. Ponadto 100 dzieci zostało zaproszonych do Polski przez organizację niepodległościową, a 200 harcerzy przez główną komendę Harcerstwa Polskiego.

Całe wychodźstwo polskie śpieszy z materialną pomocą akcji Towarzystwa Przyjaciół. Jedną z pierwszych była Maria Mickiewicz, która przekazała 5 tys. franków. „Naszym hasłem — oświadczyła — jest: wszystko dla przyjęcia z pomocą młodzieży polskiej”.

Skład nowego rządu włoskiego zatwierdził prez. Einaudi

RZYM, 24.5. (PAP). Prezydent republiki włoskiej Luigi Einaudi zatwierdził w niedzielę skład nowego rządu według projektu przedstawionego przez premiera de Gasperi.

Lista nowego gabinetu przedstawia się następująco:

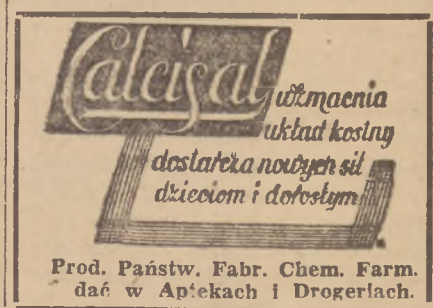
premier rządu i kierownik ministerstwa Afryki Włoskiej — De Gasperi, wicepremierzy — Piccoli (sejmikar partii chrześcijańskiej — demokratycznej — Saragat. Porzie (liberał), minister spraw wewnętrznych — Scelba (chrześcijańska demokracja), minister spraw zagranicznych — Sforza (republikanin), minister obrony — Pacciardi (lider republikanów), minister sprawiedliwości — Grassi (liberał), minister skarbu — Pella (chrześcijańska demokracja), minister finansów — Fanfani (chrześcijańska demokracja), minister przemysłu i handlu — Lombardo (unia „socialistyczna”), minister rolnictwa — Segni (chrześcijańska demokracja), minister pracy — Togni (chrześcijańska demokracja),

minister oświaty — Gonella (chrześcijańska demokracja), minister marynarki handlowej — Saragat (przywódcą socjalistycznej grupy rozłamowej),

minister handlu zagranicznego — Merzagora (formalnie niezależny w rzeczywistości przekonany chrześcijański demokratyczny),

minister robót publicznych — Tupini (chrześcijańska demokracja), minister komunikacji — Corbellini (chrześcijańska demokracja),

minister bez teki i przewodniczący komitetu rozdziału dostaw marszałkowskich — Tramelloni (saragatowiec).



Manifestacja przywiązania do WP na Ziemi Lubuskiej

Przywiązanie i zaufanie do Odrodzonej Armii Polskiej manifestowało społeczeństwo Ziemi Lubuskiej na uroczystości odbytej w Międzyrzecz w dniu 23 maja br. z okazji wręczenia sztandaru miejscowej jednostce wojskowej.

Uroczystości zaszczylił swoją obecnością Marszałek Polski, Michał Żymierski, który w przemówieniu wygłoszonym do społeczeństwa Ziemi Lubuskiej i Wojska powiedział m. in.:

„Uroczystość dzisiejsza nabrała szczególnej wymowy z uwagi na to, że społeczeństwo pionierów polskości na Ziemiach Odzyskanych, aktem wręczenia sztandaru składa dowody braterskiej miłości i uznania dla pracy żołnierza budującego w swym żołnierskim trudzie siłę odrodzonego Wojska Polskiego, gwaranta polskości Ziemi Odzyskanych.

Polska Demokracja Ludowa wspólnie zdala swój egzamin historyczny. W sojuszu ze Związkiem Radzieckim potrafiła skutecznie oprzeć się gwałtownym naciskom ze strony imperialistów anglosaskich bazujących swój byt na brutalnej eksploatacji mas pracujących i na zależności gospodarczej, a w ślad za tym i politycz-

nej — od dyktanda międzynarodowej wielkokapitałistycznej finansjery.

W sojuszu ze Związkiem Radzieckim Polska Demokracja Ludowa potrafiła nie tylko wyzwolić przetrane ziemie słowiańskie nad Odrą i Nysą i Białym, ale i przywrócić je w niesłychanie krótkim czasie do nowego, wspaniałego i kwitnącego życia.

Cały naród polski myśli tylko o jednym: o trwałym pokoju, który potrzebny jest nam dla odbudowy i rozbudowy kraju. Naród polski wie, że ten pokój będzie utrzymany”.

Dwa wyroki śmierci na zbrodniarzy hitlerowskich

Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu stanęło dwóch zbrodniarzy wojennych Karol Vogl z Augsburga i Jakub Riedl z Moosburga, którzy w czasie okupacji zatrudnieni na terenie Poznania w firmie budowlanej Saege i Werner znęcali się nad Polakami, zatrudnionymi w tej firmie. Szczególnym okrucieństwem wobec podległych mu Polaków oraz Żydów wyróżniał się Vogl.

Na podstawie zeznań 30 świadków, wszystkie zarzuty zawarte w akcie oskarżenia zostały potwierdzone. Sąd po naradzie skazał Vogla i Riedla na karę śmierci.

Wrocław przygotowuje Tydzień Ligi Lotniczej

We Wrocławiu trwają energiczne przygotowania do „Tygodnia Ligi Lotniczej”, który odbędzie się w dniach od 31 maja do 6 czerwca br.

W ostatnich 4 miesiącach Liga Lotnicza na Dolnym Śląsku organizacyjnie bardzo się rozrosła. Podczas gdy w styczniu liczyła ona sześć tysięcy członków, to obecnie ma ich prawie trzydzieście tys., zorganizowanych w 160 kołach. Tydzień Ligi Lotniczej umożliwi całemu społeczeństwu zapoznanie się z jej dorobkiem. Przewidziane są prelekcje oraz imprezy, na które złożą się pochody, audycje radiowe, wyświetlanie filmów lotniczych itp.

GRUPA TECHNICZNA

Spółdzielnia z o.o. Rok założenia 1933

Zarząd Główny, Warszawa, Pl. 3-Krzyży, 3 telefon 8-62-14

ODDZIAŁY: GŁÓWNY W WARSZAWIE, Łódź, Olsztyn, Gdańsk, Katowice, Wrocław.

Wytwórnia Maszyn Elektrycznych BANCCHA k/Warszawy

Szlifierki, Wiertarki, Polerki, Nożyce, Silniki, Prądnice, Wózki akumulatorowe

WYDZIAŁY: kablówy, instal. elektr., drogowy, kolejowy budowlany. 1577-K

II Ogólnopolski Zjazd delegatów SKRK

Dnia 23 maja br. w sali Zjazdowej ZNP odbył się II ogólnopolski zjazd delegatów SKRK. W obradach wzięli udział m. in. wicemarszałek Sejmu dr W. Barcikowski — prezes SKRK oraz naczelny dyr. Polskiego Radia W. Billig.

Po otwarciu zjazdu przez wiceprezesa SKRK Wł. Chylińskiego, wybrał go prezydium zjazdu, którego przewodniczącym został poseł H. Dzen-dzel, po czym nac. dyr. Polskiego Radia W. Billig w obszernym przemówieniu zapoznał zebranych z sytuacją na froncie radiofonizacji kraju i omówił zadania, jakie stoją przed ra-

diofonią polską, oraz nakreślił rolę Społ. Kom. Radiofonizacji Kraju.

Po przemówieniu dyr. Billiga nastąpił wybór komisji zjazdowych, po czym sprawozdanie z działalności zarządu głównego złożył wiceprezes Wł. Chyliński. Po sprawozdaniu z działalności Komisji Rewizyjnej, nastąpiła dyskusja, która zakończyła przedpołudniowe obrady zjazdu.

Popołudniowy porządek obrad wypełniło sprawozdanie poszczególnych komisji, sprawy zmian statutu, ramowego planu pracy i ramowego budżetu, sprawozdanie Komisji Matki i wybór naczelnych władz SKRK.

U W A G A	Od dnia 1 maja br. prenumerata miesięczna „Głosu Ludu” wynosi:	U W A G A
	zbiorowa (ponad 5 egz. na jeden adres, z doręczeniem przez specjalnego gońca zł 75.— za 1 egz. indywidualna (poniżej 5 egz.) z odbiorem na miejscu	
	zł 120.— za 1 egz.	
	indywidualna z doręczeniem przez pocztę	
	zł 135.— za 1 egz.	
	indywidualna z doręcz. przez specjalnego gońca	
	zł 170.— za 1 egz.	
	1552-B	

Prof. PETKO STAINOW

Członek Bułgarskiej Akademii Nauk

RADY NARODOWE W REPUBLICE BUŁGARSKIEJ

NOWA konstytucja Republiki Bułgarskiej uchwalona 7 grudnia 1947 r. nie tylko zatwierdziła przemiany w życiu gospodarczym i społecznym kraju (przemiany, które znalazły już wcześniej swój wyraz w polityce Frontu Ojczyźnianego); ale zatwierdziła ona poza tym szereg decydujących reform w samym ustroju administracyjnym.

Aby dobrze zrozumieć znaczenie tych reform, należy poznać się z położeniem politycznym Bułgarii w okresie przedwojennym i porównać je z sytuacją wytworzoną po dojściu do władzy Frontu Ojczyźnianego w 1944 r.

Do czasu obecnych reform przez długie lata istniał w Bułgarii ustrój administracyjny, opierający się w dużej mierze na przestarzałym francuskim systemie administracyjnym. Terytorium kraju dzieliło się na gminy, powiaty (tzw. „okolie”) i okręgi (inaczej tzw. „Oblasti”). Według starej Tynowskiej Konstytucji, gminom z zasady przysługowało samorząd. Uwaga, iż z punktu widzenia prawnego, gminy posiadają pewną niezawisłość w stosunku do państwa, posiadają swoje oddzielne organy samorządowe. Swego czasu nawet wydzielono okręgi jako posiadające oddzielny samorząd. Jednakże wyodrębniona administracja pozostawała faktycznie bez władzy. Po 1933 roku uzależniono okręgi (podobnie jak powiaty) od władzy centralnej państwa, jako jego część składową. Wszystkie władze powiatów i okręgów były organami państwowymi, stanowiącymi coś w rodzaju oddzielnych ministerstw centralnej władzy, której były w sposób stronne podporządkowane. Była to zupełna biurokratyczna centralizacja.

PRZED wojną również były podporządkowane takiej centralizacji, przy czym nad gminami całkowicie dominowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Po 1934 roku sytuacja ta została ugruntowana drogą ustawodawczą. Dzięki zastąpieniu wójtów obieralnych, przez urzędników mianowanych z kolei przez centralną władzę państwową oraz skłanianiu wyborów radców gminnych, doszło do całkowitej centralizacji zarówno okręgów, powiatów, jak i

gmin. Zasady samorządu pozostały wyłącznie na papierze.

Ta centralizacja biurokratyczna sprowadzała stopniowo wszelką inicjatywę miejscową i pozbawiała ośrodki prowincjonalne jakiegokolwiek znaczenia. Odsunęła lud od władzy i wszelkie życie państwowo-administracyjne skupiała w centralnych urzędach ministerstw w stolicy.

Zadaniem nowej władzy było: ożywić miejscową administrację i miejsce we ośrodki, zainteresować ponownie lud pracą administracyjną i zachęcić do wzięcia w niej udziału, a równocześnie stworzyć możliwości planowego kierownictwa dla władzy centralnej zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i społecznego życia kraju.

Nowa organizacja administracyjna państwa kierowała się stale w tym kierunku, usuwając poprzecznie centralizację biurokratyczną, bezplanowość, a często też anarchizującą samowolę polityków.

NOWA konstytucja republikańska wprowadza drogą ustawy nowy system administracyjny, wzorowany na zasadach centralizmu demokratycznego. Stosownie do dwóch jego paragrafów, obecne terytorium państwa bułgarskiego dzielić się będzie wyłącznie na powiaty i gminy (okręgi zostają zniesione). Na czele tych powiatów i gmin stać już będą nie samowolni starostowie i wójtowie, a organa władzy zbiorowej: powiatowe i gminne rady narodowe, wybrane bezpośrednio przez lud.

Najbardziej charakterystyczną cechą tych rad miejscowych jest to, że nie będą one organami władzy państwowej, mianowane przez rząd czy ministrowie, lecz wybierane bezpośrednio przez lud, będą one faktycznie sprawować władzę samorządową.

PRZY systemie tym nie będzie już więcej miało miejsca prawne oderwanie miejscowych samorządów od państwa. Nie będzie więcej w powiatach i gminach jednocześnie dwóch organów władzy: samorządu i organu władzy centralnej, państwowej. Nie będzie różnicy między organami wybranymi przez lud, a organami mianowanymi przez rząd.

Oddzielne ministerstwa nie będą już miały swego osobnego aparatu w tych miejscach. Struktura organizacji państwowej została zunifikowana. Przy żywym zainteresowaniu się ludu, pod kontrolą jego masowych organizacji, zarówno powiatowe, jak i gminne rady narodowe staną się ogniskiem miejscowej administracji, skupiając wokół siebie wszelkie czynności, związane z administrowaniem tych terenów, skupiając wokół siebie

wszystkie zatrudnione w niej na danym terenie osoby.

Tak więc nie będzie już w przyszłości więcej prowincjonalnych urzędów, wysługujących się temu, czy tamtemu ministerstwu, nie będzie tak, by każdy dział życia ludzkiego tworzył i budował dla siebie osobny aparat urzędowy w każdym mieście. Wiadomo, iż prowadzi to tylko do niebezpiecznego współzawodnictwa i biurokratycznego chaosu.

DZIĘKI przeprowadzonemu w życie unarodowieniu zakładów przemysłowych, jeszcze bardziej wzrosło znaczenie miejscowych rad narodowych. W rękach tych rad i ich organów wykonawczych spoczywa kierownictwo i bezpośrednie wykorzystywanie dla narodu licznych zakładów przemysłowych, mających żywotne znaczenie dla danych miejscowości.

Gdy do tego wszystkiego dodamy jeszcze iż w ręce miejscowych rad na rodowych, oddaje konstytucja kontrolę nad miejscowymi spółdzielniemi, w szczególności robotniczymi i rolniczymi — gospodarczymi, przeznaczonymi do udoskonalenia i pomyślnego przebiegu gospodarstwa wiejskiego kraju, wówczas jasne staje się, że jak wielką funkcję będą spełniać takie miejscowe rady narodowe i jak ogromnie tworząc rolę odegrają one w nowej, republikańskiej Bułgarii.

Inż. Mieczysław Lesz

Dyr. Gen. C Z P Metalowego

Hasło rewolucji technicznej w przemyśle

Narada obrabiarkowa — narzędziowa inżynierów i techników przemysłu metalowego w Poznaniu oznacza niewątpliwie nowy etap w rozwoju naszej inteligencji technicznej.

Natychmiast po wyzwoleniu polska inteligencja techniczna wespół z klasą robotniczą stanęła do odbudowy zniszczonego przemysłu. Inżynierowie i technicy wraz z robotnikami stanęli ramię przy ramieniu do odbudowy fabryk, hut i kopalń. Fakt, że w trzy lata po wyzwoleniu,

większość gałęzi przemysłu nie tylko osiągnęła poziom przedwojenny, ale go przekroczyła, dowodzi, że odbudowa podstawowych gałęzi przemysłu w skali przedwojennej została zasadniczo zakończona.

Fakt, jednak, że równocześnie zaden z przemysłów, przekraczając produkcję przedwojenną nie przekroczył poważnie przedwojennej wydajności, a niektóre nawet jej nie osiągnęły dowodzi, że metody produkcji pozostały zasadniczo te same, że niewiele z nich zmieniło się w stosunku do czasów przedwojennych.

A przecież okres drugiej wojny światowej był okresem ogromnego rozwoju i postępu we wszystkich dziedzinach przemysłu. Konieczność wyprodukowania ogromnych ilości broni i sprzętu wojennego dla armii walczących na frontach, konieczność pracy przy pomocy sił mało wykwalifikowanych, często ludzi, którzy nigdy dotąd nie brali udziału w produkcji, konieczność zastępowania deficytowych materiałów i surowców przez surowce krajowe — wszystko to zrewolucjonizowało technikę we wszystkich gałęziach przemysłu.

Wrocław przygotowuje się do obchodu „Dni Morza”

Na zebraniu Komitetu Organizacyjnego obchodu „Dni Morza” we Wrocławiu opracowano szczegółowy program uroczystości i imprez, które będą skoncentrowane nad samą Odrą.

W ciągu całego tygodnia odbędą się będą uroczyste akademie, pogadanki i odczyty na tematy związane z zagadnieniami morza.

W dniu 28 czerwca w stoczni państwowej przy ul. Toruńskiej odbędzie się czystka i spuszczenie na wodę

Gimnazjum i liceum w Mościcach otrzyma nowy gmach

Przy Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Mościcach istnieje gimnazjum i liceum przemysłowe. Z biegiem czasu powstanie tu duży ośrodek szkoleniowy przygotowujący kadry pracowników dla przemysłu chemicznego.

Pomieszczenia, które dyrekcja P.F.Z.A. oddała do dyspozycji gimnazjum okazały się za szczerpie wobec dużego napływu młodzieży. W lipcu ub. r. rozpoczęto budowę gmachu, który pomieszczy gimnazjum i liceum. 13 września położono kamień węgielny pod budynek szkolny i warsztat. O temple prac świadczy fakt, że już w dniu 24 ub. miesiaca oddano do użytku piękny, bogato wyposażony warsztat szkolny, obejmujący halę ślusarską o wymiarach 12x

Przemysł metalowy, hutnictwo, energetyka, przemysł chemiczny uczyli w ostatnich dziesięciu latach ogromny skok naprzód.

Przemysł chemiczny przeprowadził całkowitą automatyzację swych procesów wytwórczych, opracował szereg nowych procesów, produkując praktycznie „wszystko ze wszystkiego”.

Energetyka dzięki podwyższeniu ciśnienia i temperatury pary w kotłach i pełnej automatyzacji ruchu kotłów i spalaniu paliw odpadkowych osiągnęła niesłychane obniżenie zużycia węgla na 1 KWh. (Do 0,35 kg na KWh, obecna średnia dla Polski — 1 kg na KWh).

Hutnictwo poszło w kierunku mechanizacji składów surowców, mechanizacji obsługi pieców hutniczych budowanych zresztą w coraz większych jednostkach, automatyzacji walcowni (walcownie ciągłe), osiągając w krajach produkujących technicznie, w Związku Radzieckim i Stanach Zjednoczonych wydajność 4 i 5-krotnie wyższą niż hutnictwo polskie.

Ogromny skok naprzód poczynił także przemysł metalowy. Postęp

wyraża się w szerokim stosowaniu stopów twardych przy obróbce, umożliwiających wysokie szybkości skrawania (do 100 m/min.), stosowaniu obróbki wielonarzędziowej (wielonożki, wiertarki wielowrzecionowe, rewolwerówki, frezarki bramowe) oraz maksymalne skrócenie czasu na ustawienie maszyny przez zastosowanie dla zamocowania obrabianego przedmiotu uchwytów pneumatycznych i hydraulicznych, przez zastosowanie obrotów i posuwów maszyny dla następnej operacji już w czasie trwania operacji poprzedniej (tzw. prosekacja), przez stosowanie obróbki taśmowej i taśmowego montażu w przemyśle metalowym.

Dzięki temu wydajność na jednego robotnika jest dziś w ZSRR i St. Zjedn. dwukrotnie wyższa niż w tych krajach przed wojną, a trzykrotnie wyższa, niż wydajność obecna w przemyśle metalowym polskim. (Pomimo, że ta ostatnia jest o 30 proc. wyższa niż wydajność w przemyśle metalowym w Polsce przed wojną).

Konferencja obrabiarkowa inżynierów i techników przemysłu metalowego w Poznaniu postawiła przed sobą zadanie: doprowadzić do zafacowania naszego przemysłu.

Konferencja postawiła przed naszymi technikami zadanie: studiować technikę zagraniczną, przede wszystkim radziecką i amerykańską dla stosowania jej w Polsce.

Zadaniem inżynierów i techników przemysłu metalowego ma być od dziś nie tylko wykonywanie planów dotychczasowymi metodami produkcji, ale modernizacja tych metod. Projekty nowych fabryk mają się opierać na doświadczeniach produkcyjnych państw technicznie produkujących.

Przodująca technika oznacza tani produkt (obniżenie kosztu własnego), a co za tym idzie, możliwość realnej podwyżki płac, podniesienie poziomu życiowego, oznacza siłę państwa i dobrobyt obywateli.

Konferencja obrabiarkowa postawiła konkretne zadania przed pracownikami przemysłu metalowego, ale znaczenie jej nie ogranicza się tylko do tej jednej gałęzi przemysłu.

Revolucja techniczna musi ogarnąć wszystkie gałęzie przemysłu.

Być nowatorem produkcji, opracowywać nowe metody produkcji, przyswajając te nowe metody naszym przemysłowcom, powinno stać się obowiązkiem każdego inżyniera i technika.

wysuwamy na tak poczesne miejsce, to między innymi dlatego, aby człowiek mógł w przyszłości więcej czasu poświęcić na sprawy kulturalne i podnieść nie tylko swój dobrobyt materialny ale i kulturę duchową.

List biskupów usiłuje storpedować ten wspaniały i bohaterski wysiłek naszego narodu, usiłuje zohydzić go w oczach społeczeństwa.

„Główną cnotą naszego społeczeństwa ma być rekordowa wydajność pracy” — skarży się biskupi w swym liście, atakując niedwuznacznie ruch współzawodnictwa, który stał się potęgą dzwignią naszej odbudowy. Atak ten zgodny jest z tradycją wystąpienia biskupów w Odrodzonej Polsce. Pamiętamy przecież jak to w zeszłym roku ci sami biskupi mieli wątpliwość, czy odbudowa Warszawy jest rzeczą pilną, nazwali ją „sprawą rzekomo pilną” i wystąpili przeciw ochotniczej pracy w niedzielę, do której przecież nikt nikogo siłą nie zmuszał.

O poziomie argumentacji autorów listu świadczyć może to, że po długich wywodach o zagrożeniu młodzieży katolickiej przez „materializm”, piszą oni: „Głównie przez nieczystość dokonują moce ciemności podboju dusz”.

Te moce ciemności, to nie wróg zewnętrzny, to nie ci, którzy atakują nasze granice zachodnie. Biskupi widzą wroga wewnątrz narodu polskiego, widzą go w ruchu robotniczym, którego ideologię — ideologię braterstwa ludzi pracy i walki o społeczne wyzwolenie człowieka, nazywają ideologią szatana.

Dlatego mimo wszystkich pięknie brzmiących frazesów i całej deklamacji o miłości bliźniego, list biskupów jest wyznaniem wiary ludzi, którym nienawidzą do ruchu robotniczego przesłoniła wszystko inne. List ten usiłuje stworzyć front walki, który by rozdarł na dwie wrogie sobie części narodu polski.

Zamiary te nie spełnią się. Społeczeństwo nasze nie pójdzie za podstępem siewców nienawiści. A fakt, że po ataku papieża na Polskę ani jednym słowem nie odgródził się od stanowiska watykańskiego protektora zaborczości niemieckiej, że zamiast tego usiłują siać w naszym kraju — będzie należycie oceniany.

Rozumiemy dobrze przyczyny, dla których biskupi uważali teraz właśnie za stosowne wystąpić ze swym listem do młodzieży. W życiu jej dokonują się doniosłe przemiany. Jesteśmy u progu zjednoczenia największych organizacji młodzieżowych, które 22 lipca mają mieć swój wspólny kongres polonijny. Jedność demokratycznej młodzieży polskiej jest solą w oku wszystkich sił reakcyjnych, wrogich Polsce Ludowej, patrzących z nietajoną niechęcią na wzrost uświadomienia politycznego w szeregu młodego pokolenia i jego coraz bardziej aktywny udział w budownictwie państwa ludowego. Ta jedność przekreśla nadzieje reakcji, która spodziewała się, że uda jej się utrzymać pod swoimi wpływami poważną część młodzieży.

W tej sytuacji zdecydowali się biskupi na ogłoszenie swego listu, chcąc powstrzymać proces zjednoczenia się młodzieży i odwrócić jej uwagę od antypolskiej polityki Watykanu. Kompromitując tych, którzy jej wiernie w Polsce służą. Pomylił się w swych rachubach. Młodzież nasza jak i całe społeczeństwo właściwie zrozumie wymowę tego listu, który sam miał być oskarżeniem, a oskarża swoich autorów.

— «» —

Zaprezentujemy polską sztukę na wystawie w Wenecji

Polska w tym roku, po raz pierwszy po wojnie, weźmie udział w Międzynarodowej Wystawie Sztuki („Biennale”) w Wenecji.

Pawilon polski jest obecnie remontowany przy czym część kosztów remontu pokrywa rząd włoski.

Wśród eksponatów polskich znajduje się z górą 70 obrazów, a mianowicie — kolekcja prac zmarłego w czasie wojny wybitnego artysty — T. Czyżewskiego (pochodząca głównie ze zbiorów Henryka Ładosza), i kolekcja obrazów prof. J. Cybisa. Poza tym przedstawimy rzeźby H. Kuny, K. Dunikowskiego i L. Pugeta oraz tkaniny artystyczne. Zarówno rzeźby jak i tkaniny mają służyć do dekoracji.

Dział polski na wystawie „Biennale” organizuje Min. Kultury i Sztuki. Komisarzem wystawy jest prof. Maciej Mostowski, który w najbliższych dniach udaje się do Wenecji.

W trosce o zdrowie psychiczne pokolenia wojennego

Dnia 23 bm. w ośrodku szkoleniowym OM TUR w Otwocku rozpoczęła obrady Międzynarodowa Konferencja „SEPEG-u” pod nazwą: „Tydzień Studiów nad Dzieckiem — Ofiarą Wojny”.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele ministerstw: Oświaty, Pracy i Opieki Społecznej, Zdrowia, Sprawiedliwości, Zarządu m. Warszawy, poza tym wybitni specjaliści z dziedziny studiów nad dzieckiem z zagranicy z prezydentem SEPEG-u dr O. Forelem, m. in. z Francji, Szwajcarii, Jugosławii, Czechosłowacji i Danii. Obecni byli również przedstawiciele krajowych i zagranicznych instytucji i organizacji, mających na celu opiekę nad dzieckiem.

W imieniu ministra oświaty zebrał w tym powitał wiceminister Garnarczyk, podkreślając udział Rządu Polski Ludowej, jak również całego społeczeństwa w partiach politycznych i związkach zawodowych społeczeństwa, w akcji wychowania młodego pokolenia.

Naszym zadaniem — powiedział mówca — jest nie tylko jak najprędzej usunąć z duszy i psychiki dziecka ślady minionej wojny, lecz również wychowanie nowego typu obywatela — człowieka o wysokim poczuciu godności osobistej w pełni uświadomionego zarówno politycznie, jak i społecznie, wychowanego w wysiłku kulcie dla pracy tak fizycznej, jak i umysłowej. Następnie zebrał witali: wiceminister Giebartowski, przedstawiciel Min. Zdrowia i Sprawiedliwości, w imieniu narodów słowiańskich przedstawiciel Czechosłowacji prof. Prichoda oraz prezydent SEPEG-u dr. Forel i przedstawicielka Don Suzanne G. Lütz.

Inauguracyjny referat wygłosił dyr. Departamentu Ministerstwa Oświaty dr. Spraw Dziecięcych mgr Pawła, który scharakteryzował opiekę naszego państwa nad młodym pokoleniem.

„Barbarzyńska okupacja hitlerowska — powiedział m. in. prezydent — prócz wymordowania ok. 2 ml. dzieci do lat 18, pozostawiła nam 100 tys. sierot i 1.300.000 półsierot. Stan zdrowotny całej młodzieży i dzieci polskich był katastrofalny. Pierwszym krajem, który przyszedł nam z pomocą już w r. 1945 był Związek Radziecki. Następnie przyszła pomoc „unrrowska” i wreszcie z różnych zagranicznych organizacji społecznych. Dziś pomoc ta szczególnie dla państw zamożnych, nieznających wojny jest znikoma, chociaż potrzebę naszej pomocy dla Niemców. Jest to objaw wysoce niepokojący.

Preliminarz budżetowy państwa w r. 1946 przewidywał na cele opieki nad dzieckiem i młodzieżą 3 miliardy 225 milionów zł., w r. 1947 sumę tę zwiększono do 9 miliardów, by w roku bież. osiągnąć globalną kwotę 12 miliardów zł., a przed wojną w r. 1937 i 1938 państwo na te cele wydatkowało zaledwie 5 milionów zł. Porównując dalej sytuację przedwojenną z obecną, widzimy, na odcinku opieki całkowitej (bursy, domy dziecka) wzrost ilości punktów tej opieki o ponad 180%, a jeśli chodzi o ilość dzieci objętych opieką, to obserwujemy wzrost o 252 proc. W r. 1947 akcją kolonii letnich objętych zostało 800.000 dzieci. W roku bież. akcja ta posiadać będzie charakter jeszcze bardziej masowy. Akcją objętych w r. 1947 objęliśmy ponad półtora miliona dzieci, a 73.000 sierot otrzymało już rodzinny zastępcę. Wreszcie powołując ostatnio organizację „Służba Polsce” dokonaliśmy wielkiego przełomu w pracach nad wychowaniem i uspołecznieniem dziecka”.

Po referacie prof. H. Vallona (Francja) pt. „Szkoła przygotowania do życia” oraz dyskusji, zagraniczni uczestnicy konferencji zwiedzili Warszawę, zapoznając się z ogromem zniszczeń w stolicy i z wielkim wkładem społeczeństwa polskiego w odbudowę miasta.

Na zakończenie pierwszego dnia obrad zorganizowany został pokaz filmu „Oświęcim”. Konferencja SEPEG-u obradować będzie do dnia 28 bm. po czym po rekapitulacji wyników 6-dniowych obrad nastąpi uroczyste zakończenie, które odbędzie się w gmachu Związku Nauczycielstwa Polskiego w dniu 28 bm.

Pod hasłem realizacji planu gospodarczego Narada aktywów PPR i PPS w Gdańsku

22 bm. odbyła się w lokalu KW PPR narada aktywów gospodarczych obu partii robotniczych, w której wzięło udział przeszło 500 osób. Naradę zagalł tow. Bukowski.

Na przewodniczącą obrad powołany został dyr. ZSP tow. Gutowski, który zaprosił do Prezydium tow. Kofmana z KC PPR tow. dyr. Wojnar z CKW PPS, tow. Glaubermana i tow. Bukowskiego.

Referat na temat aktualnych zagadnień naszego życia gospodarczego wygłosił tow. Wojnar. Prelegent zaznaczył na wstępie, że realizacja planu gospodarczego, uchwalonego przez Sejm, wymaga mobilizacji wszystkich sił klasy robotniczej i społeczeństwa. Prelegent polemizuje ze zwolennikami autonomii sektorowej w planowaniu i stwierdza, że planowanie wszystkich sektorów gospodarki musi być zespolone, produkcyjne — a nie konsumcyjne.

Pierwsze i najważniejsze zadania stojące przed nami, to rozwiązanie produkcji we wszystkich gałęziach życia gospodarczego — podniesienie jej jakości i podniesienie stopy życiowej człowieka pracy. Ten ostatni moment wiąże się silnie z realizacją planu.

Zwiększenie produkcji musi odbywać się łącznie z podniesieniem jej jakości. Nastąpi to przez rozszerzenie ram współzawodnictwa pracy, zlikwidowanie marnotrawstwa materiałowego. Nie należy tworzyć wielkich zapasów w fabrykach. Ważną sprawą jest dyscyplina pracy.

Nowym zagadnieniem w zakresie produkcji przemysłowej jest podniesienie poziomu technicznego zakładów pracy, zwiększenie mechanizacji produkcji i uproszczenie jej drogą wyłączenia robotniczej.

W rolnictwie należy zwrócić uwagę

na należyty rozwój gospodarstw małych i średniorolnych, wciągając je przez uspołeczniczenie w ramy gospodarki społecznej.

W dalszym ciągu, prelegent mówił o konieczności usystematyzowania pracy projektowania w dziedzinie inwestycji, o zrzeszeniach branżowych handlu i drobnego przemysłu, które powinny być również wciągnięte w ramy gospodarki społecznej oraz o zagadnieniach oszczędności w przemyśle. Oszczędności muszą być zastosowane we wszystkich gałęziach produkcji, osiągać je można przez obniżkę kosztów własnych. Uzyskane ta drogą dodatkowe fundusze, umożliwią podniesienie płac robotniczych.

Po referacie wywiązała się dyskusja. Tow. Matuszak, po podkreśleniu dodatniego znaczenia przedterminowego wykonania planu, zwracał uwagę na konieczność wykorzystania wielkich zasobów złomu i makulatury, które dość często ulegają zniszczeniu. Tow. Kregielski stwierdził, że powodem marnotrawstwa obserwowanego w wielu zakładach pracy w Gdańsku jest brak fachowców, zaś zasoby gromadzone są z obawy, czy surowiec potrzebny do produkcji będzie w terminie dostarczony. Jako konkretny wniosek wysunął on szkolenie kadr i uregulowanie sprawy zaopatrzenia w surowce.

Tow. Burhardt zaznaczył, że na od cinku rybołówstwa morskiego trudno jest planować, ze względu na uzależnienie tej pracy od warunków atmosferycznych. Zwrócił on również uwagę, że przekroczenie planu połowów, radosne dla rybaków, stwarza poważne trudności w aparacie rozdzielczym. Mówca uważa, że planowanie w rybołówstwie musi być oparte o przetwórstwo rybne i handel zagra-

niczny. Tow. Mrazek mówił o trudnościach w realizacji planu na Żuławach. Tow. Tomorowicz zwraca uwagę na potrzebę całkowitego włączenia do planowania przedsiębiorstw że glugowych i koncesjonowania żegluga w firm prywatnych. Tow. Goszczewski mówi o placach na Stoczni i o potrzebie ustalenia równomiernych plac we wszystkich gałęziach przemysłu, dla poszczególnych grup fachowców. Tow. Gutera zwraca uwagę na potrzebę koordynacji wysiłków wszystkich instytucji w planowaniu. Tow. Kizler podkreśla potrzebę terminowego wykorzystywania kredytów inwestycyjnych, a tow. Gutowski mówi o znaczeniu nowoczesnych urządzeń technicznych i fachowego przygotowania pracowników w przemyśle.

Dyskusję podsumował tow. Kofman z KC PPR.

Precyzując zadania na przyszłość, mówca wysuwa następujące momenty: przyspieszenie tempa rozwoju gospodarki państwowej i spółdzielczej — przekształcenie elementów prywatno-kapitalistycznych w państwowo-kapitalistyczne, jako warunek zapewnienia sprawiedliwego podziału dochodu społecznego — ujęcie w ramy plano-

wania gospodarki drobno przemysłowej, stanowiło warunek osiągnięcia stabilizacji gospodarczej oraz zlikwidowanie gospodarczego podziemia.

Nawiązując do rozpowszechnionych w społeczeństwie błędnych teorii mówca zaznacza, że jedynie inwestycje są podstawą realizacji planu gospodarczego i poprawy bytu mas pracujących, nie można zatem oczekiwać poprawy bytu mas na drodze ograniczenia inwestycji.

Tow. Kofman krytykuje mylne teorie w sprawie spółdzielczości i handlu państwowego. Mówiąc o współzawodnictwie pracy i polemizując z wadliwym jego pojmowaniem mówca stwierdza konieczność wprowadzenia nowej formy współzawodnictwa — o jakości produkcji.

Odnosnie zagadnienia oszczędności mówca podkreśla, że produkując więcej, produkujemy coraz taniej. Współzawodnictwo jest dźwignią, która pozwoli stworzyć potrzebne rezerwy gospodarcze. Istnieją różne niedociągnięcia — mówił tow. Kofman, nawiązując do wypowiedzi w dyskusji — widoczne to jest i na odcinku plac. Jednak trzeba pamiętać, że tych niedociągnięć jest coraz mniej. (m)

Przygotowania do Tygodnia Ligi Lotniczej

Od 31 bm. do 6 czerwca odbędzie się na Wybrzeżu Tydzień Ligi Lotniczej, mający na celu poparcie i spopularyzowanie lotnictwa polskiego wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Chodzi również o nawiązanie ścisłej współpracy społeczeństwa z L. L., która kształci przyszłych lotników, przez organizowanie szkół młodzieżowych, szkolenie młodzieży w modelarstwie i szybownictwie. Tydzień ma także na celu rozbudowę wszystkich agent Ligi.

W Tygodniu odbędą się prelekcje w zakładach pracy i szkołach, połączone z wyświetlaniem filmów. Poza tym lotnicy objadają miasta woj. gdańskiego jako prelegenci i poinformują społeczeństwo o osiągnięciach

lotnictwa polskiego i zadaniach Ligi. Odbędzie się też loty pokazowe samolotów wojskowych i sportowych. Będą one lądowały także w miastach, które nie posiadają stałych lotnisk. Lotnicy przeprowadzą pogadanki wśród miejscowej ludności i zapoznają chętnych z budową samolotu.

6 czerwca na lotnisku w Wrzeszczu odbędzie się pokaz modeli lotniczych i pokazy lotów pułku lotniczego. Samoloty pościgowe wykonają w powietrzu cały szereg pokazów z dziedziny akrobatyki i zręczności spadochroniarzy.

W czasie trwania tygodnia na obszarze całego województwa przeprowadzone zostaną zbiórki uliczne i rozdanie znaczków.

Urząd Zatrudnienia prowadzi szkolenie zawodowe

Oddział Urzędu Zatrudnienia w Gdańsku chce umożliwić niewykwalifikowanym zdobycie zawodu, oraz przygotować kadry specjalistów dla różnych instytucji, prowadzi kursy szkolenia zawodowego.

20 bm. w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła rozpoczęły się kursy krawiectwa, haftu artystycznego i czapnictwa.

Jesienią br. przeprowadzone zostaną kursy dla higienistek, do pracy w szkolnictwie, oraz kurs przedszkolnek. Poza tym przewidziany jest kurs krawiectwa dla użytku domowego. Ten ostatni będzie opłacany przez uczestniczki.

Poza tym ok. 15 czerwca rozpoczyna się w Stoczni Gdańskiej kurs dla fa-

chowców niterów i uszczelnaczy, spawaczy elektrycznych, kotlarzy, formierzy, traserów i markerów.

W dniu 20 bm. rozpoczęło badania lekarskie i psychotechniczne kandydatów na te kursy. Absolwenci kursów zobowiązani są do 2-letniej pracy w nowym zawodzie.

W czasie trwania kursów ich uczestnicy otrzymują bezpłatne przejazdy i wyżywienie.

Metalowcy otrzymują stypendia w wysokości 4.000 zł miesięcznie, a w czasie zajęć praktycznych dość wysokie stawki godzinowe.

W br. Urząd Zatrudnienia zamierza przeszkolić około 1.000 osób. (m)

KRAJE KAPITALISTYCZNE w obliczu kryzysu gospodarczego

Referat dr Konderskiego w Sopocie

Oddział morski Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego zorganizował w sali posiedzeń MRN Sopotu zebranie z referatem dra Konderskiego — prezesa Zarządu Głównego PKO w Warszawie. Referent mówił na temat: „Kryzys gospodarczy w szczytowej fazie kapitalizmu”.

Prelegent szczegółowo zanalizował

skutki drugiej wojny światowej w dziedzinie gospodarczej. Przechodząc do omówienia perspektywy rozwoju gospodarki kapitalistycznej dr. Konderski stwierdził, że zbliża się ona nieuchronnie do wielkiego kryzysu. Przy dzisiejszym stanie rynku europejskiego, likwidacja tego kryzysu będzie niezmierznie trudna. Niebawym wy Port, lasy parkowe przy Jaśkowej Dolinie.

Wysiłki Z. M. dadzą tym lepsze wyniki, o ile w pracach tych będą współdziałać wszyscy Gdańczanie.

Z. M. w Gdańsku wzywa mieszkańców miasta do uporządkowania swoich ogródków, ukwiecenia okien, balkonów, ukwiecenia wystaw sklepowych. Nie można niszczyć drzewek, trawników, kwiatników, wyrzucać śmieci na ulice i dzikie place miasta.

Zarząd Miejski utworzył Komisję Kwalifikacyjną dla wyznaczenia dyplomów i nagród za najbardziej estetyczne ukwiecenie sklepów, okien, domów, balkonów i ogródków.



Polski statek ms. „Lewant”, który najechał w czasie sztormu na skały koło Tel Avivu został już wydobyty z meliny.

Kronika Wybrzeża

POŁĄCZENIE SPÓŁDZIELNI RYBACKICH

W pierwszych dniach maja nastąpiło ostateczne połączenie trzech spółdzielni rybactwa: „Wspólnota morską”, „Ryba Bałtyku” i „Rybak”. Nowopowstała spółdzielnia nosi nazwę „Wspólnota morską”.

Zarząd Główny mieści się w Gdyni przy ul. św. Piotra 15, a oddziały: w Uście i Gdańsku. Spółdzielnia dysponuje stolarnią w Gdyni, wędzarnią w Gdańsku i w Górkach Wschodnich. W Uście znajdują się wędzarnie, solarnie i fabryka lodu, o zdolności produkcyjnej 3 tony na dobę.

Spółdzielnia zabezpieczyła również placówki gospodarcze i majątek spółdzielni „Albatros”.

POSIEDZENIE MRN M. GDAŃSKA

1 czerwca odbędzie się 33 posiedzenie MRN m. Gdańska. Porządek dzienny m. inn. obejmuje sprawozdanie p. prof. St. Turskiego, o działalności prac Sejm, sprawozdanie prezydenta z akcji oszczędności i racjonalizacji pracy w Zarządzie Miejskim oraz sprawozdanie z prac komisji kontrolnej społecznej.

PLENARNE POSIEDZENIE KOM. AKTYWIZACJI ELBLĄGA

28 bm. o godz. 10 w sali konferencyjnej WRN w Gdańsku przy ul. Okopowej 5, odbędzie się plenarne po-

siedzenie komitetu aktywizacji rejonu Elbląga, na którym złożono staną sprawozdania przewodniczących komisji oraz sekretariatu z dotychczasowej działalności.

ROZSADY KWIATOWE

Zarząd Miejski w Gdańsku pragnie umożliwić mieszkańcom ukwiecenie miasta przygotował 150 tysięcy rozsady kwiatowych. Rozsady mogą otrzymać osoby prywatne i instytucje w wydziale plantacji.

NIE ZAJMOWAĆ LOKALI BEZ PRZYDZIAŁU

W związku ze zdarzającymi się często wypadkami bezprawnego zajmowania lokali w Gdańsku — Z. M. jako właściwa władza kwaterunkowa zwraca uwagę, że każdy zajmujący mieszkanie bez uprzedniego przydziału będzie bezwzględnie eksmitowany. Poza tym zostanie ukarany aresztem lub grzywną w wysokości 100 tys. zł. ewentualnie nałożą mu obowiązek zapłaty. (M)

BUDOWA WARSZTATÓW REMONTOWYCH

We Władysławowie rozpoczęto budowę baru dla warsztatów ślusarskich dla remontu kutrów. Po ukończeniu budowy baru nastąpi urządzenie wyciągu dla kutrów. Założenie tych prac przewidziane jest na lipiec.

Zacieśnia się współpraca między PPR i PPS w Gdyni

Przygotowania do zjednoczenia obu partii robotniczych w Gdyni posunęły się ostatnio znacznie naprzód. W zakładach pracy odbywają się systematyczne wspólne zebrania. Szczególnie pomyślnie układa się współpraca między członkami PPR i PPS w dzielnicy Grabówek.

Miejska Komisja Szkolenia Partijnego odbyła ponownie wspólne zebranie, na którym opracowano kalenda-

ryk kursów i dokonano podziału tematów między 37 prelegentów. Organizuje się większą ilość kursów, planowanych początkowo. W Gdyni uruchomi się 9 kursów: w lokalu KW PPR w KM PPS, w Biurze Portowców GUM-u, Stoczni Gdyniejskiej, Stoczni Marynarki Wojennej, w CZPPK, Centrali Węglowej, w Grabówku i w Zarządzie Miejskim. W kursach weźmie udział 600 osób, rozpoczną się one 1 maja. (A)

Kupcy Wybrzeża znowu zapłacili grzywnę

Za naruszenie przepisów ustawy o zwalczaniu drożyny i nadmiernych zysków ukarani zostali grzywną następujący kupcy:

M. Borkowski, Gdynia, ul. Kilińskiego 7 — 10 tysięcy zł, S. Kazimierz, Gdynia, ul. Podgórska 10 — 10 tys. zł, J. Tomczak, Gdynia, ul. Portowa 5 — 5 tys. zł, L. Janczewski, Gdynia, ul. Nowogrodzka 28 — 10 tys. zł, F. Tarasiuk, Gdańsk, ul. Łąkowa 7 — 7 tys. zł, J. Plankowski, Gdańsk, ul. Podzamcze 6 — 5 tys. zł, J. Mazur, Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 60 — 50 tys. zł, I. Kołodziejczyk, Gdańsk — Nowy Port, ul. Parafianka 6 — 5 tys. zł, M. Pec, Gdańsk — Nowy Port, ul. Oliwska 37 — 15 tys. zł, J. Szydo, Gdańsk — Św. Wojciecha, ul. Gdańska 38 — 7 tys. zł, L. Łaskowski, Sopot, ul. Podjazd 2 — 5 tysięcy zł, W. Figwer, Sopot, ul. Rodziewiczówny 4 — 25 tys. zł, J. Blaszczyk, Elbląg, ul. Kościuszki 25 — 5 tys. zł, G. Szymańska, Mikołajki, pow. Sztum — 5 tys. zł, M. Stefanowski, Reda, ul. Gdańska 71 — 5 tys. zł, K. Brzeziński, Nowa Wieś, pow. Łębork — 50 tys. zł, W. Guss, Gniezno, ul. Sobieskiego 2 — 5 tys. zł, H. Głowacka, Pelplin, pow. Tczew, ul. Dworcowa 3 — 6 tys. zł, W. Śledziński, Gołdziejów, pow. Sztum — 5 tys. zł, E. Kottke, Mikołajki, pow. Sztum — 20 tys. zł.

Ponadto w wyżej wymienionych miejscowościach ukarano innych kupców grzywną od 500 zł do 4 tys. zł.

Śadem naszych art-kułów

W związku z notatką w rubryce „Kronika wypadków” o usiłowanym samobójstwie Teresy Dementko, uczennicy szkoły Nr 15 we Wrzeszczu, otrzymaliśmy wyjaśnienie od kierownika tej szkoły, że powodem usiłowanego samobójstwa nie była nagana otrzymana w szkole.

Polscy rybacy zdali egzamin

Na początku br. Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich „Dalmor” obsadziło eksploatowany trawler — „Saturnia” całkowicie polską załogą. Była to próba jej zdolności.

Nie mamy w Polsce wielu wykwalifikowanych rybaków dalekomorskich. Na naszych trawlerach kierownicze stanowiska zajmują rybacy holenderscy.

Od wyników pracy pierwszej polskiej załogi zależało dalsze społeczeństwu obsługi kierowniczych stanowisk w polskim rybołówstwie dalekomorskim.

„Saturnia” odbyła w międzyczasie szereg rejsów. Nie wszystkie były udane pod względem wartości połowów. Ostatni jednak rejs był dla załogi „Saturnii” szczęśliwy. Złowiono ogółem 70 ton ryby białej, wartość 12.000 dolarów, którą wyładowano w Anglii.

Obecnie „Saturnia” powraca do bazy w Gdyni, celem dokonania dorocznego przeglądu statku. (o)

—o—
KRONIKA wypadków

ZA OPIŁSTWO I AWANTURY

Funkcjonariusze MO w Gdyni mają stałą moc roboty z odprowadzaniem na Komisariat awanturowanych się amatorów nadmiernej konsumpcji alkoholu.

Ostatnio za opilstwo i awanturowanie się zatrzymani zostali Jan Gawryśiak i Stanisław Ciba, zam. na Rumii — Zagórz. Poza tym zatrzymani, zostali za opilstwo Stefan Ludwiczak, zam. w Gdyni — Grabówek, przy ul. Zalewskiego 7, Piotr Walta i Kazimierz Łuta, zam. w Gdyni — Obłuże.

UCZCIWY ZNAJAZCA

Do III Komisariatu MO w Gdyni zgłosił się ob. Tadeusz Ceglewski, zam. w Chylonii przy ul. Chylońskiej 82, który złożył na posterunku znaleziony portfel z 845 zł. i dokumentami.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU

Na dworcu w Orłowie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Pociąg, jadący w kierunku Gdyni, przejechał o godz. 5.55 kolejarza Floriana Plotrowskiego, zam. w Sopocie przy ul. Stalina 756. Nieszczęśliwa ofiara wypadku poniosła śmierć na miejscu. (k)

Radio

WTOREK

dnia 25 maja 1948 r. fala 1079 m.
6,15 — Wiadomości poranne, 8,20 — Informacje ogólnopolskie, 8,25 — Skrzynka P. C. K., 8,30 — Audycja dla kobiet, 12,04 — Dziennik popołudniowy, 12,25 — Koncert rozrywkowy, 12,50 — Przegląd wydarzeń, 14,00 — Koncert poświęcony twórczości kompozytorów jugosłowiańskich, 14,30 — Audycja muzyczna dla dzieci, 14,50 — 15,00 — Kursy radiowe dla nauczycieli, 15,10 — 15,20 — Felieton pt. „Podróż Polaków w dobie Odrodzenia”, 15,30 — 16,00 — Kalendarz muzyczny, 16,00 — Dziennik popołudniowy, 16,20 — Kacik szachistów, 16,25 — „Gawęda rybacka”, 17,05 — „Doktor Mosse” — słuchowisko, 17,45 — R. U. L. — „Sztuki plastyczne, 18,45 — „Zaklęty dwór” 38 odcinek Walerego Łozińskiego, 19,15 — Koncert Orkiestry Symfonicznej Pol. Radia, 21,25 — „Ułubione melodie”, 22,00 — Audycja rozrywkowa, 23,00 — Ostatnie wiadomości

Z TEATROWIŃ

Dnia 25 bm. nastąpi wymiana repertuarów „Wybrzeże — Teatru Miejskiego”. W Gdyni — godz. 20-ta „Dom kobiet”. Z. Naikowskiej.

Teatr Kameralny w Sopocie — „Pan inspektor przyszł” Priestleya.

Teatr Miejski we Wrzeszczu — godz. 20-ta „Trzech żon i córka” Roger Ferdinanda.

We wszystkich teatrach obsada premierowa. Zniżki pojedyncze i grupowe ważne.

KINA

Od dnia 2 maja kina w Gdyni, Sopocie, Oliwie i Gdańsku rozpoczynają seanse w dni powszednie o godz. 17, 19 i 21.

W niedzielę i święta o godz. 15, 17, 19 i 21.

Gdynia — Atlantide — Ofiar XXVII. Puck — Mewa — Syn pułku. Kartuz — Kaszub — Muzyka i miłość. Kościelna — Bałtyk — Zaklęta narzeczoną.

Starogard — Polonia — Knock out. Białogard — Bałtyk — Marsyllanka. Szczecinek — Wolność — Dziewczę z pójnoy.

Koszalin — Polonia — Ostatni etap. Nowy Staw — Też — Aktorka. Gdynia — „Fala” — Skarb Tarzana. Gdynia — „Promień” — Ludzie bez skrzydeł.

Sopot — „Polonia” — Pożyczni w jej życiu. Gdynia — „Polonia” — Męczący.

Gdańsk — „Światowid” — Wieczna Ewa. Wrzeszcz — „Bajka” — Podejrzanie. Wejherowo — „Świt” — Ostatni etap. Słupsk — „Polonia” — Na tropie zbrodni.

Łębork — „Fregata” — Znak Zorro.

DZURY APTEK

Od dnia 22 maja do 29 maja br. Gdynia i Orłowo — Apteka pod Gryfem — ul. Starowiejska oraz apteka Nadmorska w Orłowie.

Sopot — Apteka pod Orłem — ul. Rokossovskiego. Oliwa — Apteka pod Orłem — ul. Armii Radzieckiej.

Wrzeszcz — Apteka Nowomiejska — pl. Wyblekiego. Gdańsk — Apteka pod Słońcem — ul. Garmarska.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pogotowie: Gdańsk — Wrzeszcz — Oliwa. Sopot — 41.000. Gdynia — 22-23. Straż pożarna: Gdańsk 31-334, 31-338, Gdańsk — Orunia 313-36. Wrzeszcz 41-332, 41-333, 42-264. Oliwa 52-822. Nowy Port 42-222. Sopot 111-00. Gdynia Port 46-08. Gdynia 22-22.

Tysiące dzieci z woj. gdańskiego na koloniach i półkoloniach letnich

W ROKU bieżącym, podobnie jak i w ciągu lat poprzednich, Gdańskie Kuratorium Okręgu Szkolnego organizuje kolonie i półkolonie dla młodzieży szkolnej. Akcja ma objąć 45.000 dzieci, w wieku od 3 do 18 lat. Właściwie z wczasów letnich powinno korzystać 83.000 dzieci, jednakże ze względu na szczupłą liczbę ta musiała być mocno zredukowana. Z tego też powodu z wczasów skorystają przede wszystkim dzieci najbardziej potrzebujące pomocy tj. słabe, zapadające na anemię i w ogóle dzieci wychowujące się w trudnych warunkach. Brane są więc pod uwagę dzieci robotników, chłopów i inteligencji pracującej oraz sieroty i półsieroty.

Przy Kuratorium Szkolnym zorganizowana została Wojewódzka Komisja Wczasów Letnich, w skład której weszli przedstawiciele różnych instytucji, organizacji społ. i związków zawodowych. Na czele komisji stoi kurator tow. mgr Młynarczyk. Komisja Wczasów zorganizowała sekcję finansową, aprowizacyjną, zakwaterowania i propagandy. Odbyły one wiele posiedzeń, w rezultacie których rozwinęła została akcja popularizacyjna wczasów letnich, zdobyto część funduszy, przygotowano pomieszczenia i zapas artykułów żywnościowych.

W CZASY tegoroczne będą się odbywały w 400 punktach woj. gdańskiego.

W liczbie tej znajdzie się 180 punktów kolonijnych, 200 półkolonijnych i 20 obozów letnich. Utrzymanie dziecka w ciągu jednego turnusu ma kosztować na kolonii i w obozie 7.000 zł, w półkolonii zaś 4.000 zł. Akcja odbędzie się w 2 turnusach, w lipcu i sierpniu.

Ministerstwo Oświaty przydzieliło na cele akcji letniej 24 miliony zł. Su ma ta jest stanowczo niewystarczająca. Dlatego też zastosowano w br. tzw. powszechną odpłatność, wychodząc z założenia, że rodzice powinni wpłacić przynajmniej otrzymany z Ubezpieczalni Społecznej dodatek w wysokości 650 zł za jedno dziecko. Równocześnie, aby zainteresować społeczeństwo przyszłym pokoleniem i zmobilizować środki Kuratorium zorganizowało zbiórki uliczne na terenie wszystkich miast województwa.

Daly one ok. 600.000 zł. Najlepsze rezultaty dała zbiórka w Gdyni. W dniach od 24 do 30 maja odbędzie się druga z kolei zbiórka, w czasie której społeczeństwo może przysiąc z pomocą akcji letnich wczasów.

MINISTERSTWO Oświaty, rozumując, że Kuratorium we włas

nym zakresie nie zdoła uzyskać wszystkich potrzebnych mu sum, przydzieliło z Międzynarodowego Nadzwyczajnego Funduszu Dziecięcego dużą ilość produktów, przy pomocy których można zaprowiantować 17.000 dzieci na półkoloniach i 15.000 — na koloniach.

W ten sposób tegoroczne wczasy letnie mają szansę pomyślnego rozwinięcia. Równocześnie przysięż z pomocą Ubezpieczalni Społecznej. — Gdańska US wpłaciła 3 miliony zł, gdyńska — półtora miliona zł i tczewska — milion zł. Na szczególne wyróżnienie zasługuje inicjatywa Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, które przy rozdziale ulgowych biletów uczniowskich do kin zdołały zgromadzić przeszło 131.000 zł dla wczasów letnich.

Tegoroczne wczasy dla dzieci zaplanowano na innych, niż poprzednio zasadach. O ile przedtem myślano tylko o umożliwieniu wypoczynku, obecnie łączy się z tym zagadnienie wychowawcze.

Młodzi uczestnicy kolonii wezmą udział w występach artystycznych, o-

Gwara kaszubska

O gwarze kaszubskiej, będącej nie raz przedmiotem żartów, długo toczyła się dyskusja wśród językoznawców. Chodziło o stwierdzenie, czy gwara ta jest mową odrębną, czy też zwykłym dialektem polskim. Dr Lorentz utrzymuje, a za nim w celach politycznych Niemcy i wreszcie garstka młodych, nie przygotowanych należycie Kaszubów, że gwara kaszubska jest językiem odrębnym. Spór ten zlikwidował najlepszy znawca dialektów polskich, prof. Kazimierz Nitsch.

Możemy za nim, z uściwieniem sumie niem, przyjąć, że gwara kaszubska, jako pozostałość po szeroko niegdyś rozprzestrzenionej mowie dawnych Pomorzan,

należy do rzędu dialektów polskich, najbardziej odrębnych, a równocześnie najkulturalniejszych, bo utworzyła się w nim już literatura ludowa i artystyczna. Dialekt ten jest jakby przejściem od języka polskiego do wymarłego połabskiego, a łączą go z narzeciami polskimi zasadnicze cechy wspólne. Zapożyczenia niemieckie, zrozumiałe w długim stykaniu się z Niemcami, nie zmieniają jego postaci. Przeciwnie i język literacki ogólnopolski ma podobnych zapożyczeń z różnych języków obcych nierównie więcej.

W gwarze naszych rybaków półwysku Helskiego panuje wielka rozma-

tość zwłaszcza w wymowie, stosownie do tego, czy posługuje się nią rybak z półwyspu, czy też Kaszuba z kraju. W niektórych miejscach wymieniają „i“, w innych nie. Środkowe samogłoski wymawiają zwykle jak e: Peck, reba zamiast Puck, ryba. Zmniejszenia nie znają: czetae, cetka, zamiast czytać, ciotka. W końcówkach „ek“ wyrzucają „e“: pask — pasek, matk — matek, oje — ojcu, stateczk — statek itd. Również wiele zgłosek opuszczają i skracają, np.: pojlesa — pójdz tu, acz to — a co to, docz to — do czego itd.

Zachowali też stary dualizm w formach: pójma, pójwa — pójdm, jako też i wiele dawnych wyrazów, wyśszych z użycia: czechło — koszula pościerna, gunia — gruba suknia, leż — kłamstwo, pleszok — ksiądz itd.

Gwara ta, przy bliższym wsłuchaniu się, jest zrozumiała dla każdego posługującego się językiem literackim. Dużo w niej jest naleciałości z języka niemieckiego, które ją zachwaszczają i stają się czasami trudnymi do zrozumienia, np. hałac — przynieść (niem. holen.) fin wiodro — piękna pogoda (niem. feines Wetter) itd. Pod wpływem szkoły polskiej, która w prześlęgu kilkunastu lat istnienia wiele zdziałała, naleciałości te zostają wyrugowane.

Gwara kaszubska staje się przyjemna dla ucha przez rozmaite akcentowanie poszczególnych sylab. Każda wioska na półwyspie ma odmienny akcent. Mieszkańcy Kuźnicy na przykład nie wymawiają wyraźnie głoski u, używając zamiast niej y: nayka, kyznica. Jastarniacy, borowianie mówią śpiewnie, mieszkańcy zaś Chałup mieszają dużo wyrazów niemieckich.

Rybakcy są tak zżyli z morzem, że w mowie potocznej na określenie np. jazdy łodzią mówią nie „jadą“, lecz „bieją“, różne rzeczy z ziemi nie podnoszą, lecz „spławiają“. Również nie mówią: zostań z Bogiem, lecz z Boga.

Alfred Świerkosz

Młodzież się jednoczy

Ostatnio w całym woj. gdańskim odbyły się konferencje powiatowe aktywów 4 organizacji młodzieżowych, które przygotowują się do całkowitego połączenia.

Na zebraniach tych przedstawiciele Wojewódzkiego Komitetu Jedności wygłaszali referaty o znaczeniu jednostki organicznej młodzieży polskiej.

Na czele Komitetu Jedności w Sopocie stanął — ob. Borzecki, w pow. gdańskim — ob. Karmowski, w Elblągu — ob. Oniszczenko, w Malborku — ob. Dził, w Kwidzynie — ob. Kszczanowicz, w Sztumie — ob. Kłocewski, w Lęborku — ob. Wiśniewski, w Wejherowie — ob. Ziolkowski, w Tczewie — ob. Zima, w Starogardzie — ob. Szarafin, w Kościerzynie — ob. Roznerski, a w Kartuzach — ob. Richelt.

Zebrania międzyorganizacyjne odbywają się we wszystkich zakładach pracy i w uczelniach. (M).

Przygotowania do „Tygodnia Ligi Lotniczej” w Szczecinie

Liga Lotnicza, która powstała na Pomorzu Szczecińskim z końcem sierpnia ub. r. pomimo wielu trudności, zaraz rozpoczęła ożywioną działalność w kierunku krzewienia zamilowania do lotnictwa wśród społeczeństwa, zwłaszcza wśród młodzieży. Z końcem listopada zostały zorganizowane pierwsze kursy teoretyczne szybówcowe oraz pierwsze modelarnie. Rozpoczęło się werbowanie członków i zakładanie kół Ligi przy zakładach pracy, w szkołach i przy związkach.

W tej chwili teren całego województwa został już objęty działalnością Ligi. W samym Szczecinie istnieją 22 kół dorosłych i 17 młodzieżowych, w powiatach — 40 kół dorosłych i 20 młodzieżowych. Ogólna liczba członków Ligi wynosi w chwili obecnej ponad 6 tys. osób. W 3 modelarniach szczecińskich pracuje ponad 100 przyszłych konstruktorów.

Duże trudności, które nastęrczał brak odpowiednich funduszy, zostały ostatnio przełamane; Liga zorga-

PRAWO BRZEGOWE w dawnej Polsce

Dzieje prawa brzegowego na naszych wodach są bardzo ciekawe. Prawo to zabezpiecza po pierwsze: roszczenia osób trzecich za uratowanie okrętu na morzu lub niesienia pomocy w awarii.

po drugie: roszczenia prawowitego właściciela do wszelkich towarów lub przedmiotów, wyrzuconych po awarii na brzeg. Sama zresztą nazwa niemylnie podaje brzeg a nie nabrzeże przystani.

2 TYS. LAT TEMU

Cofnijmy się wstecz o dwa tysiące lat, kiedy na obszarze Bałtyku ścierały się dwa odmienne w tej sprawie poglądy.

Okrutne prawo germańskie oddawało los rozbitek, oraz ich mienie całkowicie w ręce ludności przybrzeżnej. Z reguły dolą rozbitek była — niewola, a uratowanego pozbawiał własności — zorganizowany rabunek. Spotykamy to prawo u potomków Germanów — pirackich Wikingów — a ślady jego przetrwały w rybackich podaniach z zachodniego Pomorza.

Kronikarz rzymski wspomina na 58 lat przed Chrystusem, iż król Batawów dał w podarunku namiestnikowi Galii kilku żeglarzy z dalekiej Indii. Otóż był to Indowie (Wendowie) Słowianami, których los rzucił na germańskie brzegi, skąd jako niewolników przesłano ich do kraju Batawów (Holandii). W krajach germańskich taki punkt widzenia spotykamy jeszcze nawet w oświeconym wieku XIX, kiedy Goethe w II części swego „Fausta“ zapatrauje się podobnie na prawo brzegowe.

Zupełnie odmienne było podejście do losu rozbitek ze strony Słowian. Ocalały dokumenty, w których kłają gdańscy Świętopełk przyrzeka kupcom — żeglarzom wszelką pomoc w niedoli morskiej, a w razie wypadku — honorowanie praw do własności. Jego pomoc idzie jeszcze dalej, nakłada bowiem po kilkunastu zaledwie w latach wysoką grzywnę na tych którzy by się ośmielili naruszyć uprawnień rozbitek. Doniosły ten akt — będący bez precedensu, a ustalający zarazem normy dla czasów późniejszych na naszych ziemiach, stał się nie tylko przyczynkiem do historii ustawodawstwa morskiego, lecz nader ważnym wkładem naszym w rozwój ogólnoludzkiej kultury!

PRAWO ZASTĄPIŁO OBYCZAJ

Praktyka prawa brzegowego czasów krzyżackich niedość została jeszcze wyjaśniona.

Po zwycięstwie nad Krzyżakami i odzyskaniu Pomorza Kazimierz Jagiellończyk zastrzegł sobie (1457) wyłączność dysponowania przedmiotami, lub towarami, pochodzącymi z awarii, po które nie zgłosiły się prawowity właściciel, lub spadkobierca. Wypadek w praktyce prawie, że był kluczowy. Znamiennym jest, iż o ewentualnych rozbitekach wcale się nie wspomina, ich prawo do życia i wolności nie ulegało w ogóle dyskusji!

Podczas swej bytności w Gdańsku (1526) Zygmunt Stary postanowił dodatkowo, iż pleczę nad tym niepodjętym majątkiem miał w jego imieniu sprawować burgrabia. W razie groźby zepsucia się towaru przewidywano sprzedaż, a depozyt miał obejmować uzyskaną z niej kwotę.

Jeszcze raz powródził to Stefan Batory (1585) w swym przywileju o „palowym“ (opłatach portowych). W

praktyce nie zajmował się tym burgrabia, lecz dany administrator wybrzeża (mierzcie gdańskie, lub helskiego półwyspu), przy nadzorze prezydenta Rady.

Skarb gdański niekiedy pobierał ponad jedną — trzecią wartości uratowanych przedmiotów, tytułem opłat manipulacyjnych.

OSTATECZNA DECYZJA

Na wniosek III stanu (reprezentacji ludowej, stale popieranej wobec patrycjatu gdańskiego przez naszych królów) uchwalono w r. 1748, jednomyślnie na ratuszu, iż za uratowanie czy to statku, załogi, czy towaru — miastu i władzom opłaty się nie należą. Żeglarz powinien jedynie wyna-

grodzić tych, którzy mu swą pracą rzeczywiście pomogli w potrzebie.

W całej rozciągłości potwierdziła to „ordynacja Augusta III“ (1750) opierająca się, jak głosiła na najdawniejszych postanowieniach. Mienie rozbitek według postanowień nie mogło ulec uszczupleniu z tytułu swego nieszczęścia nie miał on ponosić żadnych ciężarów. Z drugiej zaś strony sprawy ratowania, ordynacja odsyłała do rodzaju świadczeń z umowy prywatnej, według której rozbitek miał zapłacić ratującemu to, na co się ten uprzednio godził.

Przesłłość zatem stworzyła fundament obecnym, umownym, zwyczajów awaryjnych.

Wład. Szremowicz

CZYTAJCIE PRASĘ P P R

Poborowi z pow. kartuskiego stawili się w 100 proc.

20 bm. w Kartuzach rozpoczął się pobór rocznika 1927. O godz. 8 rano do udekorowanej sali, gdzie już czekał poborowi, przybyła Komisja Poborowa z przewodniczącym kpt. ORLICHEM i wicestarostą ob. SKRETEM. Do poborowych przemówił ob. kpt. Orlich, a następnie drugi sekretarz miejskiego komitetu PPR TOW. ŚWIETLIK.

Poborowi stawili się w 100 procentach, a pierwsi przybyli z m. Kartuz. Poborowi w świetlicy znaleźli czasopisma, szachy oraz korzystali z bufetu zorganizowanego przez miejscowy Polski Czerwony Krzyż.

TPZ zaopatrzyło poborowych w znaczki na otrzymanie z kuchni ludowej bezpłatnych obiadów. (BU).

Powstała straż ochrony mienia

Związek Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację zorganizował na terenie Gdyni i Sopotu straż ochrony mienia.

Placówki straży organizowane są również w Oliwie, Wrzeszczu — Gdańsku i Nowym Porcie, gdzie rozpoczną pracę w dniu 1 czerwca br.

Straż ochrony mienia ma za zadanie pilnowanie i chronię od kradzieży majątku państwowego i społecznego.

Żołnierze odbudowują Gdańsk

Wojsko polskie, po wywalczeniu niepodległości bierze czynny udział w odbudowie kraju.

Żołnierze pułku gdańskiego zadeklarowali ostatnio jeden dzień wolny od zajęć na pracę usuwania gruzów Gdańska. W drugim dniu Zielonych Świąt cały pułk udał się na miejsce budowy domu wypoczynkowego dla młodzieży pracującej na Siankach. Wszyscy bez wyjątku żołnierze pracowali od godziny 3 po południu, usuwając gruz i oczyszczając miejsca budowy. (M)

„Zryw” (Gdańsk) przoduje w lekkoatletyce Wybrzeża

Pierwszy dzień mistrzostw drużynowych okręgu w lekkoatletyce wykazał znaczną poprawę formy zawodników okręgu gdańskiego. Średnia wyników w porównaniu z rokiem ub. bardzo wzrosła.

Na formie zawodników uwidacznia się wyraźnie wpływ konsekwentnie prowadzonej przez miejski ośrodek W.F. w Gdańsku zimowej zaprawy kondycyjnej i wyszkoleniowej.

W konkurencji klubowej prym dalej dźwierz zespół „Zryw” (Gdańsk). Mimo nieobecności Kielasa i Bonieckiego, drużyna gdańska prowadzi zdecydowanie przed innymi zespołami, a nawet w biegach średnich i długich zastępcy wspomnianych olimpijczyków zdobywają pierwsze miejsca.

Z lekkoatletów największym talentem okazał się lekkoatleta „Zryw” Tadeusz Krzyżanowski. O jego wspaniałych osiągnięciach fakt zdobywania pierwszego miejsca na 110 metrów (plotki) w dobrym czasie 17,4, zwycięstwa w rzucie dyskiem 39,22 i w trójskoce 13,72. Ostatni wynik jest najlepszym powojennym rezultatem, osiągniętym w tej konkurencji w Polsce. Styl Krzyżanowskiego wróży mu specjalnie w trójskoce możliwości dalszych postępów. Poza tym zawodnikiem z mężczyzną wymienić należy doskonalego Korbanę (Zryw), który na dystansie 1500 m pokonał faworyta Świniarskiego. Młody zawodnik „Zryw” musi jeszcze wiele pracować nad swym stylem, ale cechuje go olbrzymia wytrzymałość, kondycja i dobry finisz (co ma duże znaczenie u średnio dystansowca).

Z kobiet najlepszy wynik osiągnęła Drzewiecka (Gedania).

Młotaczka ta pchnęła kulą 11,03, przez co zajęła drugie miejsce w tabeli ogólnopolskiej i zdaje się, że wyuniesie się na czoło lekkoatletek w dysku i kuli.

Dobry poziom reprezentuje też Peners, nie tylko doskonale w skoku wzwyż, ale odznaczająca się wszechstronnością.

Wyniki techniczne:

Mężczyźni:

400 m pierwszy Nowak (HKS) 54,5 sek., drugi i trzeci Kubera (Zryw) i Puchowski (Gedania) w jednakowym czasie 54,9, czwarty Świniarski (Zryw) 55,6.

400 m plotki — pierwszy Olszewski Z. (Gedania) 1:05,8, drugi Bury (HKS) 1:06,5, trzeci Bosiacki 1:08,1.

110 m plotki. Pierwszy Krzyżanowski (Zryw) 17,4, drugi Bury (HKS) 18, trzeci Bosiacki (HKS) 19,9.

1500 m — pierwszy Korban (Zryw) 4:21,6, drugi Świniarski (Zryw) 4:22,1, trzeci Olszewski E. 4:35, czwarty Anderz (HKS) 4:39,7.

Trójskok — pierwszy Krzyżanowski (Zryw) 13,72, drugi Bosiacki (HKS) 12,40, trzeci Makar (Gedania) 12,12.

Tyczka — pierwszy Frost (Gedania) 3,00, drugi Bury (HKS) 3,0, trzeci Dąbrowski (Zryw) 2,60.

Dysk — pierwszy Krzyżanowski (Zryw) 39,22, drugi Zochowski (Flota) 38,59, trzeci Kołodziejski (HKS) 33,12.

Kobiety:

Kula — pierwsza Drzewiecka (Gedania) 11,03, druga Peners (Gedania) 9,56, trzecia Garal (Gedania) 9,26.

Oszczep — pierwsza Peners (Gedania) 27,40, druga Pogorzelska (Gedania) 23,65, trzecia Wójcik (Zryw) 23,60.

100 m — pierwsza Przepięska (HKS) 13,3, druga Abakanowicz (HKS) 14,4, trzecia Trusiewicz (HKS) 14,5.

Skok w dal — pierwsza Peners 460 cm, druga Przepięska 446 cm.

Wobec niesprzyjających warunków atmosferycznych, zainteresowanie zawodami małe. W dotychczasowej punktacji ogólnej prowadzi zespół „Zryw” gdański.

PIĘŚCIARZE WYBRZEŻA WYJEŻDŻAJĄ NA TURNIEJ DO ŁÓDZI

Na pięściarski turniej przedolimpijski, organizowany w Łodzi w ramach 40-lecia istnienia ŁKS, wyjeżdża 5 bokserów Wybrzeża.

Poza wyznaczoną czwórką Antkiewicz, Chychla, Iwański, Skierka, dodatkowo wezwany został przez Polski Związek Bokserów, młody utalentowany pięściarz „Wisły” tczewskiej Rudzki.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

„Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego Okręgu Gdańskiego z siedzibą w Malborku przy ul. 17 Marca 21, ogłasza przetarg nieograniczony na rozbudowę bocznicy, ułożenie ca. 1.300 m. b. robót mineralnych z pięcioma rozjazdami wraz z materiałem i robotami ziemnymi na terenie cukrowni Malbork.

Podkłady kosztorysowe można otrzymać w Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego, Wydział Techniczny w Malborku za opłatą zł 300. Przetarg odbędzie się dnia 7 czerwca 1948 r. o godz. 11 w Zjednoczeniu Przemysłu Cukrowniczego w Malborku.

Oferty w zalakowanych kopertach, bez stempla firmy, z napisem: „Oferta na rozbudowę bocznicy w Cukrowni Malbork”, należy składać w Wydziale Technicznym ZPC Malbork do godz. 10 rano.

Do oferty winien być załączony:

1) Kwit na złożenie wadium na conto separamo w Narodowym Banku Polskim w Tczewie w wysokości 1 procent zaofiarowanej sumy.

2) Uwierzytelniony odpis rejestru handlowego.

Wadła nieprzyjętych ofert będą zwrócone w ciągu 14 dni po przetargu.

Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego zastrzega sobie prawo ewentualnego zmniejszenia dostaw materiałów i robocizny, orzeczenia że przetarg nie dał wyniku dodatniego, wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia konsekwencji.

Zjednoczenie VII Przem. Cukrowniczego 658-Wk Okręgu Gdańskiego



Czytacie „Trybuna Wolności” i „Chłopską Droge”

PHOSPHIT
skuteczny środek przy wszelkiego rodzaju chorobach fizycznych i umysłowych

Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm. żądać w Aptekach i Drogeriach

Złóż ofiarę na RTPD

Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych na Stadionie WP

Łomowski rzuca dyskiem 45,76 mtr, a Statkiewicz biegnie 800 mtr w 1:57,1

Drugi dzień zawodów lekkoatletycznych na Stadionie WP, rozgrywanych przy udziale zawodników i zawodniczek czeskich S.K. „Vysokoskolsky”, uczestników obozu przygotowawczego w Olsztynie oraz lekkoatletów stołecznych — zgromadził rekordową wprost liczbę widzów, b) prawie

Np. Adamczyk skacze już wzwyż zupełnie poprawnie i „rybką” przechodzi swobodnie wysokość 1,80 m. Jak na 10-bojowca, jest to wynik dobry



Dr. Jahoda
Skr. Międzynar. kierownik ekipy
Unii Lekkoatlet.

Dr. Vavra

i według tabeli fińskiej odpowiada 786 pkt. W rzucie dyskiem Adamczyk miał 39,71 m, co odpowiada 703 pkt. Dodając te 2 konkurencje, a więc 1.489 pkt. do wczorajszych 3 konkurencji, jakie przerobił ten zawodnik, otrzymamy w sumie 4.055 pkt. za 5 konkurencji.

Rezultat ten pozwala nam wnioskować, że jednak Adamczyk naprawdę powinien przekroczyć 7.000 pkt. w 10-boju.

Dzień wczorajszy przyniósł nam w plonie 2 najlepsze powojenne wyniki, a mianowicie wynik Łomowskiego w rzucie dyskiem — 45,76 m i czas Statkiewicza w biegu na 800 m — 1:57,1.

Już wczoraj zaznaczaliśmy, że Statkiewicz jest utalentowanym biegaczem, na którego należałoby zwrócić baczną uwagę. Młodość, dobre warunki fizyczne, ładna budowa biegacza i „serce do walki” — to wszystko wróży temu zawodnikowi — dużą karierę sportową.

Rzut oszczepem kobiet nie dał nam wprawdzie żadnych rewelacyjnych wyników, ale Stachowicz poprawiła technikę rzutu i osiągnęła ładny wynik 37,87 m. Poza tym sztafeta Obozu Przygot. Olimpi. w biegu 4x100 m uzyskała niegdyś czas 51,1 sek. a co ważniejsze — zmiana pałeczki była już dużo lepsza.

Naturalnie to wszystko na Olimpiadę (za wyjątkiem Adamczyka) — za mało. Jednak należy bezstronnie stwierdzić, że obóz wyraźnie podniósł formę naszych reprezentantów.

Co do gości z „Vysokoskolsky’ego”, to zawodniczkę bezprzecznie prezentowały większą klasę, niż mężczyźni. Z tych ostatnich b. dobrze wypadł skoczek Matys, który gdyby nie uległ konfuzji nogi, zapewne by „doczłapał” do 1,90 m. Skakał on b. ładnie i stylowo.

Drugi jedyny indywidualny zwycięzca czeski — Liska wygrywając bieg na 3.000 m, czasem 8:58 ustalił swój rekord życiowy.

Najciekawszymi punktami zawodów był bieg na 800 m i 3.000 m.

Konkurencję pierwszą, jak już podaliśmy wygrał Statkiewicz, który nie pozwolił wyminąć się Czechosłowakowi Panowi, a później sam atakując, swobodnie oderwał się od niego i bieg ukończył z przewagą ok. 10 m.

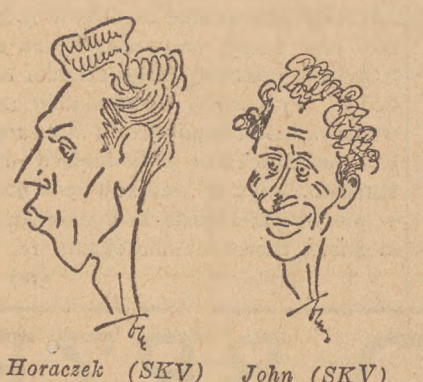
Jeszcze ciekawszym był bieg na 3.000 m. Do 2.000 m trójka zawodników, a więc Boniecki, Liska i Dzwonkowski biegali razem. Mimo kilkakrotnych ataków Czechy — Boniecki nie pozwalał się minąć. 500 m przed metą Dzwonkowski ucieka. Liska wysuwa się na drugie miejsce i stopniowo „dochodzi” Polaka. Boniecki wyraźnie słabnie. 200 m przed taśmą Liska „dochodzi” Dzwonkowskiego, mija go i pierwszy przerywa taśmę, 4 m przed Dzwonkowskim.

WYNIKI TECHNICZNE ZAWODÓW:

Konkurencje kobiece:
80 m p. pl.: 1) Lomska („Vysokoskolsky”) — 12,5 sek., 2) Mitan (Obóz) — 12,6 sek., 3) Peskówna (Obóz) — 14,1 sek.

Rzut oszczepem: 1) Stachowicz (Obóz) — 37,87 m, 2) Sinoradzka (Obóz) — 35,33 m.

Bieg 100 m: 1) Bemowa („Vysokoskolsky”) — 13,3 sek., 2) Gębolsówna (Obóz) — 13,3 sek., 3) Moderówna (Obóz) — 13,5 sek.



Horaczek (SKV) John (SKV) Liska (SKV) Pac (SKV)

WKS „Legia” — „Ruch” (Chorzów) 4:2 (2:1)

Górski najlepszym strzelcem meczu

W ramach rozgrywek o mistrzostwo Klasy Państwowej stołeczna „Legia” odniosła w niedzielę zwycięstwo nad chorzowskim „Ruchem” w stosunku 4:2 (2:1). Była to zarazem pierwsza porażka lidera tabeli w rozgrywkach mistrzowskich.

Drużyny wystąpiły w swych najsilniejszych składach: „Ruch”: Brom, Olsza, Gruszka, Suszczyk, Bartyla, Bomba, Przecherka, Cieślak, Alszar, Ce buła, Kubicki, „Legia”: Skromny, Serafin, Waksmann Waśko, Szczurek, Miłczanowski, Mordarski, Dzieciolowski, Oprych, Górski, Cyganik.

Bramki padły w następującej kolejności: 8 min. Górski, 22 min. Cieślak, 38 min. Górski; po przerwie: Alszar 3 min., 27 min. Górski, 32 min. Mordarski (z wolnego). Ta ostatnia bramka padła bez interwencji Broma, który nie widział piłki, strzelonej „szczerem” między nogami „murujących” bramkę zawodników „Ruchu”.

Skok w dal: 1) Nowakowa (Łódź) — 5,27 m, 2) Gębolsówna (Obóz) — 5,12 m, 3) Moderówna (Obóz) — 5,09 m, 4) Relchova (Vysokosk.) — 5,02 m.

4x100 m: 1) Obóz (Mitan, Gębolsówna, Brockówna, Moderówna) — 51,1 sek., 2) „Vysokoskolsky” — 52,9 sek.

Konkurencje męskie:

Skok wzwyż: 1) Matys („Vysokosk.”) — 1,80 m, 2) Zwoliński (Warszawa) — 1,80 m, 3) Adamczyk (Obóz) — 1,80 m.

Bieg 200 m: 1) Lipski (Obóz) — 22,6 sek., 2) Buhl (Obóz) — 23,1 sek., 3) Szmid („Vysok.”) — 23,3 sek.

Rzut dyskiem: 1) Łomowski (Obóz) — 45,76 m, 2) Mudra („Vysok.”) — 42,83 m, 3) Gierutto (W-wa) — 41,23 m.

Bieg 800 m: 1) Statkiewicz (Obóz) — 1:57,1, 2) Pan („Vysok.”) — 1:59,7, 3) Mirowski (W-wa) — 2:00,8.

Bieg 3.000 m: 1) Liska („Vysok.”) — 8:58, 2) Dzwonkowski (Obóz) — 8:59,2, 3) Boniecki (Obóz) — 9:03.

(D.)

Szczecin — Gdańsk 3:2 (3:1)

Pomorze Szczecińskie prowadzi

W międzyokreślonym meczu piłkarzy o puchar Ziem Odzyskanych, który rozegrany został w niedzielę na stadionie ZS „Gwardia” reprezentacja Szczecina odniosła w pełni zasłużone zwycięstwo nad reprezentacją Gdańska w stosunku 3:2 (3:1).

Zespół Szczecina potrafił tym razem rzucić na szalę ogromną ofiarę i ambicję, w rezultacie czego w obecnej chwili znalazł się na pierwszym miejscu w tabeli, wyprzedzając Wrocław różnicą 2 punktów.

Wprawdzie występ piłkarzy Szczecina wypadł tym razem dodatnio, jesteśmy jednak dalecy jeszcze od zachwytu. Atak miał w I połowie meczu szereg murawianych okazji do podwyższenia wyniku, które niestety nie zostały należycie wykorzystane. Słabym punktem gospodarzy był Karpij, który bronił niepewnie.

Z całej defensywy należy wyróżnić w pierwszym rzędzie twardego i energicznego Stacheckiego. W pomocy najlepszymi byli Żywotko i Gajda. Z napastników pierwsze miejsce należy się Sosnowskiemu, który pracował bardzo ofiarnie, cofał się daleko w tył, będąc przy tym również głównym motorem wszystkich akcji ofensywnych.

Zespół Gdańska dopiero w drugiej połowie meczu zagrał na prawdę do-

brze. Grała prawa strona ataku: Goździk — Kokot 2, których należy zaliczyć do środkowych napastników Falow.

Defensywa Gdańska wypadła słabiej, z tego też powodu padły wszystkie trzy bramki: już do 32 min. gry w następującej kolejności, w 2 min. gdy Tusiński zdobywa prowadzenie dla Szczecina w zamieszaniu podbramkowym. Wynik podwyższył Jakubiak w 30 min. z karnego. W dwie minuty później Sosnowski po pięknym zagranii dalekim strzałem z 20 metrów zdobył trzeci punkt dla Szczecina. Bramki dla Gdańska zdobył Falow i Goździk.

Zawody prowadził bardzo dobrze sędzia Wójcik z Wrocławia. Boczni sędziowie ob. Ignatowicz i Wyrwa. Widzów około 5 tysięcy.

ŻYD. KS — WOJSKOWY KS 4:1

W spotkaniu towarzyskim Żydowski KS zwyciężył Wojskowy KS 4:1 (3:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Morowotz 2, w tym jedną z karnego, Presajzen i Kersz. Dla pokonanych honorowy punkt uzyskał Banachowicz.

„SKRA” — „DRUKARZ” 1:1 (0:0)

W spotkaniu finałowym o wejście do klasy „B” „Skra” zremisowała z „Drukarzem” 1:1.

Na boiskach w Polsce

Sensacyjna porażka „Wisły” z „Rymerem”

Kraków. Mecz ligowy rozegrany w niedzielę między miejscową „Wisłą” i słaską drużyną „Rymera” zakończył się sensacyjną porażką „Wisły” w stosunku 2:7 (1:3).

Wprawdzie drużyna „Wisły” grała w osłabionym składzie bez Jurowicza i Gracza, niemniej jednak porażka ta dowodzi spadku formy piłkarzy „Wisły”.

Chorzów. Spotkanie o mistrzostwo Klasy Państwowej między warszawską „Polonią” i miejscowym AKS zakończyło się zwycięstwem drużyny stołecznej w stosunku 1:0 (0:0).

„Polonia” zagrała bardzo ambitnie przy czym wyróżniły się linie defensywne, na których spoczywał ciężar gry.

Tarnów. Niespodziewana porażka poniosła „Tarnovia” na własnym boisku przegrywając z bytomską „Polonią” 0:1 (0:1).

„Polonia” przewyższała drużynę gospodarzy zarówno pod względem technicznym, jak i grą zespołową.

Łódź. Mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi między ŁKS i ZKK (Poznań) zakończył się zwycięstwem drużyny łódzkiej w stosunku 3:2 (1:1).

Żymirski zdobywa złoty puchar H. Cegielskiego

POZNAN, (obsł. wł.). Na torze trawiastym w Ławicy pod Poznaniem rozegrane zostały wyścigi motocyklowe o I Złoty Puchar Zakładów Przemysłowych H. Cegielskiego. Na starcie stanęło ponad 30 zawodników z Żymirskim (OM TUR Okęcie Warszawa) i Herbertem Hennekem (Pogoń Katowice) na czele.

W wyścigach finałowych, w poszczególnych konkurencjach (na 5 okrążeń toru) zwyciężyli: do 130 ccm. — Hennek 9:54 min.; do 250 ccm. Milewski

(Unia Poznań) 9:18; do 350 ccm. Balcer (Lechia) 8:33 min.; ponad 350 ccm. Makowski (ZKK Poznań) 7:56 przed Żymirskim 8:04.

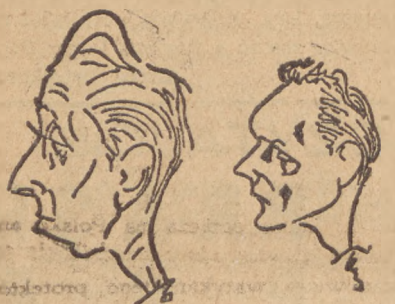
W wyścigu głównym (10 okrążeń toru) zwyciężył Żymirski — 17:45,5 min., zdobywając złoty puchar Zakładów Przemysłowych H. Cegielskiego. Drugim był Balcer (Lechia) 18:08, trzecim Hennek 18:10,4 min.

Zainteresowanie zawodami bardzo duże. Wzdłuż trasy i na trybunach zgromadziło się ponad 20 tys. widzów.

Moderówna pozdrawia Czytelników RSW „Prasa”

20.000. Niestety. Nie lekkoatletyka była tym magnesem, przyciągającym tłumy — ale mecz piłkarski o mistrzostwo Ligi, „Legia” — „Ruch”. Mecz ten miał się odbyć po zawodach i dla tego trybuny były tak przepełnione. Stało się jednak b. dobrze i na pewno lekkoatletyka zyskała sobie b. wielu nowych zwolenników.

Zawody były b. ciekawe, zorganizowane sprężyście i dobrze; czego za usługę należy przypisać niestrudzonemu działaczowi w tym sporcie — dyr. Askanazowi.



Semid (SKV) Truś (SKV)

Drugi dzień zawodów wyraźnie pokazał, że jednak na obozie w Olsztynie konkurencje techniczne zostały przez uczestników znacznie poprawione.

I nasuwało mu się blade strasznie odległe wspomnienie czterech białych ścian jego czteroletniego więzienia oraz niepewna myśl, czy to wszystko nie zaczęło się właściwie od tych amerykańskich biur i oryginalnych antyków nowourządzonych kancelarii.

— Przyszedł mi to i ja też mam nadzieję, że wszystko pójdzie stosunkowo spokojnie — odpowiedział były premier. — Ale do wczorajszego dnia nie można wracać i sprawa jest jasna: władzę ma teraz w rękach Czerny.

Kierownik Domu Ludowego chciał połączyć się z magistratem. Ale tam odezwał się tylko wozy, bo było już po godzinach urzędowych. Dzwonił więc do dyrekcji policji. Ale prezydent policji miał mało zrozumienia dla argumentów politycznych, wyraził wszakże skłonność do zreferowania rozmowy premierowi. Za chwilę w kancelarii Domu Ludowego, zadzwienia dzwonek i w telefonie zgłosiło się ministerstwo spraw wewnętrznych. Radziło, aby starano się załatwić sprawę polubownie między obu stronami, oświadczało, że ono sobie również nie życzy, by doszło do następstw o charakterze publiczno-politycznym i przyjęło do wiadomości, że na szóstą godzinę zostało zwołane do Domu Ludowego zebranie delegatów robotniczych, które w tej sprawie odbędzie naradę i poweźmie decyzję.

— Czy przedstawiciele policji mają być tam wpuszczeni? — zapytał po cokolwiek dłuższym milczeniu z drugiej strony kierownik Domu.

— Pan premier jest nieobecny — odpowiedziano za chwilę. — Ale powiem mu to. Jeśli to będą naprawdę tylko delegaci. Chyba. Prawdopodobnie.

Mówiącym był dyrektor Podhradsky. W skórzanym fotelu, trzymając drugą słuchawkę, siedział ze skrzyżowanymi nogami premier Czerny i na pytania spojrzeń Podhradsky’ego króciutko potakiwał głową.

Tymczasem, gdy bezowocnie pertraktowano, trzystu policjantów zajmowało niemal pusty Dom Ludowy. Rozstawili się szeregami po dziedzińcach i kilkakrotnym kordonem zamknęli obie bramy wjazdowe od przeciwnych ulic.

Warownia, zaskoczona w momencie, gdy się tego najmniej spodziewała, została odcięta od świata i szczelnie zamknięta. Żywa dusza nie mogła tam wejść ani stamtąd wyjść. Tylko te

I. OLBRACHT

ANNA — PROLETARIUSZKA

PRZEŁOŻYŁA
H. GRUSZCZYŃSKA-DUBOWA

lefony jeszcze funkcjonowały. Były zajęte przez kilku robotniczych pracowników, którzy przypadkiem znaleźli się w budynku. I ci dzwonili po całej Pradze, szukając, jak się tylko dało, połączenia z fabrykami: — Dom Ludowy zajęty przez policję. Powiedźcie to, jeśli możecie, fabrykom! Dańkówce, Kolbence, Czeskomorawskiej, Ringhofferahom, Kapsłowni! Na szóstą godzinę zostało zwołane do sali ogrodowej Domu Ludowego zebranie delegatów fabryk Wielkiej Pragi! Rozbiegnijcie się po zakładach, zaraz, kto tylko może! — Gdy jednak policja, pilnująca połączeń telefonicznych zorientowała się, jakie wezwania wychodzą z Domu Ludowego, rozmowy w środku przerwano i telefony przestały funkcjonować. Dom Ludowy został zupełnie odcięty od świata. Stał wśród grudniowego wieczora sam, jak obce ciało, klinem wchodząc między domy miasta — coś całkiem innego niż one i poza ich prawem.

W ulicy Hyberskiej zaczęły się gromadzić grupki ciekawych. Podróżni, wychodzący z dworca na przeciwko, zatrzymywali się, by popatrzeć, dlaczego bramę Domu Ludowego zamyka kordon policji a na ulicy jest tylu policjantów. Zresztą nie było w tym dla nich nic dziwnego, ich gazety pisały o niebezpieczeństwie bolszewickim już od tygodni.

Przechodź! Nie zatrzymywaj się! Przechodź! — wołali policjanci do ludzi.

Ale gdy ciekawcy chcieli zobaczyć, to nie kłóci się z policjantem, tylko posłusznie odchodził o sto kroków dalej a potem wraca. Jeśli zaś w ulicy Hyberskiej i za rogiem na Hawliczkowej robi tak kilka tysięcy ludzi i jeśli jeźdźnie są wreszcie tak pełne, że tramwaj toruje sobie każdy metr drogi jedynie ogłuszającym dzwonieniem, to już nawet nie można posłuchać rozkazu. Policja stała się bezsilna.

73)

Po godzinie piętej nadciągnęła tu pierwsza zorganizowana grupa: stu pięćdziesięciu robotników żyżkowskiej Kapsłowni. Przeszli energicznym marszem przez Hyberską a tłum uliczny rozstępował się przed nimi o wiele chętniej niż przed wozami tramwajowymi. Pochód Kapsłowni znalazłszy się przed bramą na odległość pięci do pięci policjantów, od-ruchowo spłoszył się i zakochał w obawy przed zderzeniem. — Cofnąć się! — krzyknął z półoswieconej bramy oficer policji, stojąc za poczwórnym kordonem policjantów.

— Bo użyję broni! — odpowiedziała mu burza rozjątrzenia. Policjanci silniej zacisnęli ręce, łącząc się w poczwórny łań-cóch. Krzyk. Krzyk. Delegat Kapsłowni wołał do oficera, że do Domu Ludowego jest na godzinę szóstą zwołane z inicjatywy ministerstwa spraw wewnętrznych zebranie i że musi tam zostać wpuszczony; oficer mu coś odpowiedział, robotnicy z rozgorzałymi oczyma dowodzili zawzięcie pod samymi nosami policjantów, że oni, policja, są również proletariatem, że mundur nie chroni ich rodzin przed biedą. Lodowate twarze policjantów były blade, dionie zaciskały się kurczowo i znów wrzawa i okrzyk „hejrup” a z tyłu krótki potężny napór — i piersi uderzyły o piersi, ramiona osłoniły oczy — i — „hura!” — poczwórny kordon już przerwany i pierwsi bojownicy popędzani przez tłum z tyłu, potykają się i biegną, poprzez bramę wjazdową, wąski przejazd dudni pędem kroków. Masa wiała się na podwórzu Domu Ludowego zabrawszy z ulicy wszystko, co chciało z nią iść.

— Hura! Hura!

Gromadki robotników, rozsypane jeszcze wśród ciekawskich na ulicy, powitały sukces radosnym okrzykiem, zwracając tym na siebie uwagę mieszczuchów, wyciągających głowy z ciekawymi i zarazem nienawistnymi oczami. Przerwany kordon policji połączył się znowu i na nowo zamknął przejście. Twarze policjantów były popielate. Ktoś z nich szydził. W wielkim zakładzie odzieżowym Zygmunta Strańskiego ściągano na oświetloną wystawę zgrzytające zaluzje i ulica trochę przez to pociemniała.

Drugi wyłom udało się zrobić wkrótce potem metalowcom z Dańkówki.

(C. D. N.)